Nr. 165. Sobota, 21. Lipca 1900. Rok 90.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 26 czerwca b. r. zamianować najmiłościwiej profesora równorzędnych klas ruskich przy gimnazyum w Kołomyi, Sofrona Niedzielskiego, dyrektorem gimnazyum z językiem wykładowym ruskim w Kołomyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów 20 lipca.

Wojna w Afryce południowej zeszła w obec krwawych i tragicznych prawdziwie wypadków w Chinach, na drugi lub właściwie nawet na dalszy jeszcze plan, a jednak w rzeczywistości sytuacya w Chinach zostaje w pewnym związku z wypadkami, jakie rozgrywają się w Transvaalu, i te ostatnie oddziaływują niewątpliwie na położenie międzynarodowe. Znaczenie ich międzynarodowe tkwi mianowicie w chwili obecnej w tem, że wojna w Afryce południowej nie jest jeszcze ukończoną, że zatem krępuje ona dyplomatyczne i wojenne siły Anglii a tem samem osłabia pozycyę Anglii także i w Chinach.

Do końca zaś wojny tej niezawodnie jeszcze daleko. Jakkolwiek w obec wytrwałości, prawdziwie nawet uporu i jakiegoś zacięcia się, z jakiem Anglia wojnę tę prowadzi, trudno się łudzić, by wojna skończyć się miała inaczej, aniżeli obaleniem samodzielności obu republik południowo-afrykańskich, to jednak zapewne wiele jeszcze będzie tam niespodzianek. Porażka wojsk angielskich pod Nitrals-Neek dowiodła Anglikom, że przedwczesne były ich nadzieje, iż po zajęciu Pretoryi i połączeniu się armii lorda Robertsa z korpusem Bullera, los wojny jest stanowczo już rozstrzygnięty. Powoli zapominano już o wojnie, która niedawno tak niesłychane budziła zainteresowanie, gdy nagle spadła ta nieszczęsna wieść o katastrofie pod Nitrals-Neek! Anglicy walczyli wprawdzie i tutaj bohatersko, ale bohaterstwo nic nie pomogło w obec przewagi sił boerskich. Tak jest, Boerzy mieli liczebną przewagę, chociaż mają oni dzisiaj co najwięcej 20.000 żołnierzy, Anglicy zaś 200.000 żołnierzy! Armia angielska rozrzucona jest jednak po całym kraju w silniejszych i słabszych oddziałach, Boerzy tymczasem umieją ruszać się żwawo, zaskakiwać niespodzianie nieprzyjaciela, a uderzają zawsze tam, gdzie on jest słabszy. Tym razem uczynili to w oddaleniu zaledwie 18 mil angielskich na północ od Pretoryi! Anglicy widocznie nie mieli żadnego wyobrażenia o tem, że nieprzyjaciel jest tak blisko w znaczniejszej sile, bo mimo małego oddalenia od głównej ich kwatery, angielską załogę wycięto w pień lub wzięto do niewoli, zanim mogła nadejść pomoc.

Wojskowi doradcy w Anglii proponują, ażeby przyspieszyć ukończenie wojny przez rozpoczęcie ze strony Anglii także partyzanckiej walki przeciw Boerom t. j. aby utworzyć lotne kolumny, które ścigałyby nieprzyjaciela i zaskakiwały go niespodzianie. — Prócz tego zaś mają być na szerszą skalę podjęte próby pozyskania w drodze pokojowej tych żywiołów w Transvaalu i Oranii, które w ogóle pozyskać można. W tym kierunku ważne zadanie czeka komisarza cywilnego dla nowych terytoryów Alfreda Millera, któremu, dla ulżenia mu zajęć, ma być dodany w celu załatwiania spraw wojskowych sir Jerzy Goldie, jako gubernator. Tymczasem jednak w Anglii coraz bardziej się burzą nawet na ubóstwianego niemal do niedawna lorda Robertsa z powodu, iż wojna ciągle jeszcze się wlecze oraz na lorda Kitchenera, któremu zarzucają bezwzględność w traktowaniu chorych i złe przygotowanie służby pociągowej.

Z Krakowa.

(Złożenie mandatu do Sejmu).

JE. dr. Stanisław Madeyski złożył na ręce JE. P. Marszałka krajowego mandat poselski do Sejmu z kuryi wielkiej własności krakowskiego okręgu wyborczego. JE. Madeyski zawiadomił o tem równocześnie prezesa krakowskiej Rady powiatowej, dr. Franciszka Paszkowskiego w liście, w którym tłómaczy powody złożenia mandatu i dziękuje wyborcom za długoletnie zaufanie.

List JE. Madeyskiego ogłosił *Czas*; po kilku słowach wstępnych, pisze w nim JE. Madeyski o złożeniu przez siebie mandatu co następuje:

„Uczyniłem to w tej chwili z tego powodu, że JE. hr. Stanisław Tarnowski złożył właśnie mandat z tejże samej kuryi, w skutek czego wybory przed najbliższą sesyą sejmową odbyć się muszą, te zatem mogą objąć także wybór posła na moje miejsce, bez potrzeby osobnego rozpisywania wyborów z tego powodu. Składam zaś mandat dlatego, ponieważ stosunki moje nie pozwalają mi oddać się pracy w Sejmie i w kraju w ten sposób, jak tego w tej chwili potrzeba kraju od posła sejmowego, a zwłaszcza od posła, zaszczyconego zaufaniem właścicieli większej własności krakowskiej, wymaga.

„Dzisiejszy stan kraju uważam za wyjątkowo trudny i ciężki pod wielu względami. Popsuło się w nim niejedno, a przytem przechodzi on właśnie okres krytyczny, w którym mocują się z sobą różne impulsy, prądy i siły na wszystkich polach życia publicznego: etycznem, ekonomicznem, społecznem i politycznem. Od przebiegu tej walki zależy w znacznej mierze przyszła nasza dola: siła wewnętrzna i samodzielna wartość, stanowisko cywilizacyjne i polityczne kraju i narodu. Na tych społecznych warstwach narodu, którym dziejowy rozwój kraju powierzył ster w rękę — a do tych zaliczają się także szanowni wyborcy Ziemi krakowskiej — spoczywa dziś w pierwszym rzędzie pełen odpowiedzialności obowiązek, usilnej pracy w tym celu, ażeby wyłaniające się z życia narodu nowe siły od zgubnego wypaczenia ochronić i na zdrowym gruncie społecznym osadzić, połączyć je z temi, które historya już dotąd wydała, naturalnym węzłem miłości narodu, i dopuszczać je w miarę dojrzałości do równego udziału w służbie obywatelskiej, ażeby przez to uchronić kraj od roztterek, przełomów i wstrząśnień, a natomiast zapewnić mu spokojny rozwój cywilizacyjny i narodowy.

„Sejm krajowy takim duchem przejęty, wyda niewątpliwie ustawy i uchwały, regulujące w sposób odpowiedni zewnętrzne stosunki jednostek społeczeństwa i jego warstw organicznych. — Wszakże na tem nie kończy się obywatelska praca posła sejmowego, zwłaszcza w dzisiejszych warunkach kraju; — potrzeba, ażeby ta praca była nieustającą, niestrudzoną, wykonywaną wśród samego społeczeństwa w stosunkach codziennego życia, ciągle baczną i czujną, jedną wspólną myślą przejętą i wspólnie do jednego celu dążącą.

„Gdy takiej pracy obywatelskiej w Sejmie i w kraju, wskutek zbiegu okoliczności, podjąć się dalej nie mogę, poczuwam się do obowiązku ustąpić miejsca posłowi, któremu do jej podjęcia nic nie przeszkodzi.

„Po każdej kadencyi sejmowej (wyborczej) stawałem dotąd przed szanownymi wyborcami, aby pokrótce z czynności sejmowych zdać sprawę. Dzisiaj niech mi wolno będzie przypomnieć jeden tylko zapomniany już rys działalności posłów sejmowych od czasu właśnie, gdy mię szanowni wyborcy do Sejmu wysłali aż do chwili, gdy w Sejmie ugrupowało się osobne stronnictwo ludowe. Mianowicie wszyscy posłowie, wybrani wówczas z kuryi mniejszej własności, bez różnicy narodowości, stanu lub zawodu, zawiązali się w osobny komitet, którego zadaniem było obmyślanie środków prawodawczych i administracyjnych dla dobra włościan naszego kraju. Czułem się szczęśliwym, że komitet ten powołał i mnie także do swego grona, jakkolwiek byłem wybrany posłem z kuryi większej własności. — Miałem bowiem to przekonanie, że poprawienie doli włościan było już wówczas i będzie nadal jedną z najpilniejszych i najżywotniejszych spraw naszego kraju. To też temi sprawami głównie się w Sejmie zajmowałem. Ze szczerą radością stwierdzić mi przychodzi, że dwie z pomiędzy

---

Z WIEDNIA.

(Dokończenie).

Przed wakacyami pojawiły się jeszcze w Burgteatrze dwa ciekawe wieczory: wznowienia „Ifigenji w Taurydzie“ i „Egmonta“. Hohenfels, w roli tytułowej pierwszego z wymienionych dramatów, stworzyła postać wdzięczną i poetyczną, dała nam nową, zupełnie indywidualną interpretacyę „Ifigenji“, a przedstawiała zjawisko przedziwnie młode i świeże. Zarzucano jej, że za mało była „klasyczną“ i posągową, za nadto zaś miłem i rzewnem dziewczątkiem. Pominąwszy jednak kwestyę, czy styl „posągowy“ odpowiadałby rzeczywiście wewnętrznemu duchowi sztuki, to nie wiem, czy „posągowa“ Ifigenja wywarłaby na nas tak silne wrażenie, jak ta piękna i żywa, którą zawdzięczamy kreacyi pani Hohenfels. Rolę Oresta odtworzył Kainz. Dziwny to artysta, który niemal każdego wieczora daje nam powód do przyjemnej lub nieprzyjemnej niespodzianki. Mitterwurzer przewyższał go o całe niebo siłą i indywidualnością, a jednak coś ich zbliżało do siebie i łączyło; oto, że zarówno jeden jak drugi lubili czasem zadziwiać i wprawiać w osłupienie filistrów. Zdaje mi się, że Mitterwurzer czynił to nieświadomie, party jedynie pociągiem swego indywidualizmu, u Kainza dzieje się to zaś nieraz po namyśle, z artystycznego lub jakiegoś innego wyrachowania. Jeżeli Mitterwurzer sprawiał nam niespodzianki, to przez niezwykłe pojęcie, przez nieoczekiwane rysy charakteru swoich postaci, Kainz drażni i napręża naszą ciekawość głosem, dziwnemi jego modulacyami, błyskawicznem tempem i rytmem wymawianych słów. Dlatego też wydaje się nieraz, że przedstawia nam sztuczki a nie sztukę, że jest w głębi duszy zimnym a postacie, które stwarza, to tylko kostyumy, które na siebie zarzuca, nie zaś charaktery, w które musi się wżyć sercem lub przynajmniej nerwami. Nie posiada tych środków zewnętrznych, co Zacconi, artysta włoski, a jednak przypomina go właśnie tą zimną swą sztuką, zadziwiającą i poruszającą nerwy nasze i zmysły, nie poruszając jednak naszych dusz. Przypomina on także pod pewnym względem waszego Kamińskiego. Tak jak Kainz charakteryzuje i cieniuje swoje portrety głosem, tak Kamiński ruchami, dochodząc nieraz, tak samo jak Kainz, do prawie karykaturalnej przesady i wprawiając w osłupienie filistrów. *Das ist die wahre Liebe nicht* — mówi piosnka wiedeńska, a znaleźliby się może tacy, którzy o rzeczonym rodzaju gry powiedzieliby podobnie: *das ist die wahre Kunst doch nicht....* Możnaby im na to odpowiedzieć, że pojęcie *der wahren Kunst* nie jest absolutnem, że z drugiej strony to jest właśnie lepszem na scenie, co bardziej napręża uwagę słuchaczy, że wreszcie.... Ale nie zapominajmy przedewszystkiem, że chodzi tu o objawy nowej sztuki, sztuki, która się jeszcze niejako sama szuka i może tak prędko jeszcze siebie nie znajdzie.

Trudno odgadnąć najbliższą przyszłość Burgteatru, chcąc jednak poznać młodziutkie talenta stojące jeszcze niejako za kulisami, a czekające, aż życie wywoła je na szeroką arenę sztuki, dobrze jest zapoznać się ze szkołą dramatyczną tutejszego konserwatoryum. Odbyły się niedawno popisy przedwakacyjne, dwa przedstawienia w małej sali Towarzystwa muzycznego. Naturalnie, że jak zwykle w takich razach, program tworzył coś w rodzaju potpourri, obejmującego rzeczy starsze i nowe, klasyczne i nieklasyczne, poważne i komiczne. Uczennice i uczniowie, kształceni przez artystę Burgu Römplera i członka Volksteatru Meissnera, grali z rutyną i łatwością wprost zadziwiającą; miało się chwilami wrażenie, że się jest w prawdziwym i to wcale wytwornie i ze smakiem prowadzonym teatrze, nie zaś na popisie szkoły. Przyznam się, że w przyjemności, jaką mi sprawiała wykończona subtelnie całość przedstawień, mieściła się także pewna doza rozczarowania — przynajmniej z początku. Przyszedłem na to, żeby poznać indywidualności, choćby i indywidualne, lecz obiecujące błędy, choćby rażące szarżowania i przesadę, ale chciałem poznać te poczwarki, z których mają zrobić się barwne motyle; zgodziłbym się na to, żeby były jeszcze brzydkie i nieforemne, byle otrzymać wrażenie, że kiedyś fruwać będą w tęczy własnych, nie zwykłych barw. Tym czasem poznałem się z czemś niemile skończonem i gotowem, z czemś, co nie obiecywało, tylko już przedwcześnie spełniło obietnicę — pokazywało już barwy, choć mdłe i jakby wysilone. Wreszcie na drugiem przedstawieniu pojawiła się aktorka, która zaczęła psuć tę niemożliwie gładką harmonię, ten sławny modny — „ensemble“, tę dumę nowoczesnego teatru — odetchnąłem; poznałem, że nie przyszedłem nadarmo. Aktorka nazywała się Javurek — brzmi to nazwisko jak słowiańskie — i grała Emilię Galotti. Co, mówię — grała? Chwała Bogu jeszcze całkiem nie grała, tylko jak to młodzi i odurzeni tem szczęściem, którem przepełnia wybrane serca iskra Boża, walczyła jeszcze i szamotała się między życiem a sztuką, sobą a przykazaniami szkoły i sztuki. Obdarzona pięknym, silnym głosem, imponującą postacią młodej szlachetnej Walkyrji, mówiła i ruszała się jak ogień, jak uosobiona siła żywotna i namiętność, a jak może mówiła i wydawała się nawet owa hrabina Orsina, jak ją stworzył Lessing w swoim dramacie. — Jaką będzie kiedyś? — Któż to może odgadnąć, kto przeczuć? ale dzięki niebu będzie inną, nie jak te sławne dziś divy i primadonny, może mniejszą, może mniej sławną ale inną; będzie już artystką tej nowej sztuki, za którą tęsknimy, a która nam może już świta. A teraz wiemy na co ta szkoła dramatyczna. Choć wszystko inne małe, milutkie i zwykłe, deklamujące a mierne, dobrze wychowane a bez talentu — to szkoła dobra, choćby dla tej jednej prawdziwej artystki. I trzeba sobie życzyć, żeby takie szkoły dramatyczne były wszędzie, żeby były u nas! Nie mamy Burgteatru; ani go nie mamy we Lwowie, ani w tych naszych przesławnych „Atenach“ nad Wisłą, więc szkoły takiej potrzebujemy, bardziej niż tu, niż gdzieindziej zagranicą, gdzie stoją już sławne Burgteatry.

O chłopskiej trupie „Schlierseer“ goszczącej w Volksteatrze nie mam wiele nowego do powiedzenia. Kiedy powstała, było to zdarzenie artystyczne niemałej wagi, dziś, kiedy jest, niczem nowem obdarować nas nie może. A leży to w naturze chłopskiego teatru, jako takiego. „Schlierseer“ ludek bawar-

nich — należące do najważniejszych — należy uważać za szczęśliwie załatwione. Mianowicie szkolnictwo ludowe, uzyskawszy od Rady szkolnej krajowej i od Sejmu odświeżoną podstawę dla swojej organizacyi i administracyi, rozwija się bardzo pomyślnie i, da Bóg, wydawać będzie błogie dla narodu owoce. Następnie sądownictwo cywilne sporne, o którego reformę Sejm nasz upominał się pierwszy, zostało zasadniczo poprawione i cieszy się dziś uznaniem całego kraju, a zwłaszcza też włościan, których długie przedtem, drogie i niepewne procesowanie się materyalnie wprost rujnowało.

„Z pomiędzy innych ważniejszych żądań Sejmu w tej materyi pozostaje jeszcze reforma spraw opiekuńczych i spadkowych, dla włościan również wielkiej wagi materyalnej i moralnej, nad którą Rząd właśnie pracuje, mając zamiar wnieść odnośne przedłożenie do Rady państwa, gdy Izba posłów odzyska zdolność normalnego działania.

„Co się tyczy wreszcie ustawodawstwa w sprawie podzielności gruntów włościańskich, to godzi się przypomnieć, że pomimo usilnych zabiegów, czynionych ze strony członków Koła polskiego w swoim czasie, gdy ustawa państwowa o tym przedmiocie była w Izbie posłów uchwaloną, pomimo, że Koło polskie należało podówczas do większości prawicy za rządów hr. Taaffego, nie odniosły pożądanego skutku usiłowania, zmierzające do autonomicznego ułożenia zasad ustawy państwowej, tak, ażeby ustawa krajowa na jej podstawie mogła zastosować szczegółowe postanowienia do właściwości i potrzeb włościańskich stosunków naszego kraju. A ponieważ ustawa krajowa musi się mieścić w ramach, które jej ustawa państwowa zakreśliła, dlatego, mojem zdaniem, sprawy tej nie potrafi Sejm wogóle tak dobrze załatwić, jak tego nasze stosunki wymagają. To był powód, dla którego tej sprawy w Sejmie nie poruszałem. Nadto sądzę, że wszelkie prawodawcze działanie, zmierzające do ograniczenia podzielności gruntów włościańskich, choćby teoretycznie jak najrozumniej obmyślane, co najmniej tak długo nie ma żadnej szansy dobroczynnej skuteczności, dopóki poczucie jego potrzeby nie będzie u samych włościan silniejsze i ogólniejsze. A to może wtedy nastąpić, gdy kraj za pomocą energicznej i wytrwałej akcyi społeczeństwa i Rządu stworzy przemysł, któryby włościanom dostarczył obok roli innego stałego źródła bytu“. List kończy się słowami podziękowania dla wyborców.

Sprawy wewnętrzne.

Dzienniki wyrażają dość zgodnie przekonanie, że spodziewać się należy rozpoczęcia nowych prób, któreby mogły doprowadzić do pewnego zbliżenia się i porozumienia między Czechami i Niemcami a tem samem uczynić parlament zdolnym do pracy. Usiłowania te miałyby być podjęte jednak nie za pomocą ponownych wspólnych konferencyj pojednawczych, ale za pomocą konferencyj z każdem ze stronnictw z osobna. Dzienniki różnią się ze sobą tylko co do terminu, w którym miałoby nastąpić rozpoczęcie tego rodzaju akcyi.

Wiedeński korespondent *Pester Lloyda* pisze między innemi: „P. Prezydent Ministrów dr. Koerber od stronnictwa, które w ostatnim czasie obstrukcyę uprawiało, nie otrzymał wcale bezwzględnego „nie“ w odpowiedzi, a jego i P. Ministra Rezeka usiłowaniom, powiodło się Czechów pod pewnymi warunkami skłonić do zaniechania obstrukcyi. Rozumie się samo przez się, że nie może przy tem być mowy o jednostronnej jakiejś koncesyi narodowej lub językowej; jeżeli o co chodzić może, to tylko o modyfikacyę projektu ustawy językowej, który przedłożono parlamentowi, a który wniesionoby po ponownem zebraniu się Izby w zmienionej po części formie. Naturalnie w tem nowem przedłożeniu muszą być uwzględnione również zarzuty Niemców, dokładnie określone w memoryale, wręczonym P. Prezydentowi Ministrów“.

Poseł dr. Ebenhoch nadesłał do swego organu *Linzer Volksblatt* następujące pismo: W skutek zaprzeczenia ze strony czeskiej, jakoby jeden z członków parlamentarnej komisyi byłej prawicy wystosował zapytanie, pod jakimi warunkami mogłaby prawica napowrót się połączyć, widzę się zmuszonym stwierdzić, że w istocie takie zapytanie było wystosowanem, i że ja także je otrzymałem. — Wyszło ono jednak nie z młodoczeskiego klubu, ale od wiedeńskiego zastępcy *Narodnich Listów*.

Na to czeskie zapytanie odpowiedział dr. Ebenhoch w następujący sposób: Przywrócenie prawicy uważam za możliwe pod następującymi warunkami: 1) Zaniechanie obstrukcyi i uchwalenie wszystkich konieczności państwowych i przedłożeń inwestycyjnych; 2) dopuszczenie do narady i uchwały w Radzie państwa projektów ustaw językowych, przyczem będą żądania czeskie, o ile są słuszne, poparte; 3) uznanie faktycznego istnienia niemieckiego języka pośredniczącego i zapewnienie, że w tej mierze nie dopuści się żadnych zmian; 4) zapewnienie, że stanowczo zwalczanym będzie budzący się w czeskich kołach ruch przeciw Kościołowi katolickiemu.

P. Józef Peniżek, wiedeński korespondent *Nar. Listów*, ogłasza w piśmie tem list, w którym przyznaje, że istotnie wystosował tego rodzaju pismo do dr. Ebenhocha i do wszystkich innych członków byłej komisyi parlamentarnej prawicy, lecz uczynił to na własną rękę, bez jakiegokolwiek udziału ze strony polityków czeskich i bez ich inicyatywy.

Narodni Listy, omawiając projekty katolickiej partyi ludowej i kilku polskich posłów w sprawie odnowienia prawicy, oświadczają, że „czescy posłowie z pewnością nie zostaliby przez wyborców wysłani do takiej większości, jaką była dotychczasowa prawica. Dotychczasowa większość szła tylko na usługi każdoczesnego Rządu, ale nic nie robiła dla siebie, ani dla zaznaczenia własnych zasad. Gdyby Młodoczesi mieli napowrót wstąpić do większości, to musieliby otrzymać gwarancyę, że podjętą będzie uczciwa i otwarta praca dla zasad autonomistycznych i równouprawnienia, gdyż tylko taka uczciwa autonomistyczna większość byłaby zdolną do przełamania centralistycznego systemu i sprowadzenia federalistycznego ukształtowania się Austryi. Gdyby taką większość zamyślano utworzyć, to czescy posłowie do niej przystaną.“

Z Petersburga.

(Nowe ustawy. — Nowe prawo, uszczuplające samorząd ziemski. — Rossyjski „Czerwony Krzyż“. — Wysełka młodych lekarzy na daleki Wschód. — Statystyka wypadków na kolejach rossyjskich).

Dwie ważne ustawy ogłoszono w „Zbiorze praw“. Jedną z nich jest nowe prawo o ubezpieczeniach wzajemnych budynków od ognia w Królestwie Polskiem, drugą o pożyczkach na melioracye rolne.

Prawit. Wiestnik ogłasza zatwierdzoną przez cara uchwałę rady państwa z dnia 12 czerwca 1900 r., na mocy której zabezpieczenie środków żywności dla ludności miejscowej wyjęto obecnie z zakresu działania ziemstw gubernialnych i powiatowych i powierzono je w guberniach właściwym rządom gubernialnym i komisyom dla spraw włościańskich, w powiatach zaś gminom włościańskim pod kontrolą naczelników ziemskich. Tym sposobem jedna z ważniejszych funkcyj społecznych w guberniach carstwa, wchodzących w zakres samorządu ziemskiego, przeszła z rąk władz autonomicznych do rąk miejscowych władz administracyjnych.

Telegraficzna Agencya rossyjska rozesłała następujący komunikat: „Groźne wypadki w Chinach nakładają na rossyjski „Czerwony Krzyż“ obowiązek przystąpienia do wypełnienia najgłówniejszego swego zadania, polegającego na pielęgnowaniu rannych i chorych żołnierzy. Pierwsze dwa ruchome szpitale „Czerwonego Krzyża“ wysłane już do Port-Artura i do Chabarowska, dokładają starań, ażeby pozyskać dla „Czerwonego Krzyża“ wybitne siły lekarskie, zaopatrzyć go w liczny oddział sióstr miłosierdzia i przygotować w wielkiej ilości wszystko niezbędne dla rannych i chorych. Wszystkie te przygotowania wymagają olbrzymich kosztów, przewyższających środki Towarzystwa. Z uwagi na to, główny zarząd Towarzystwa „Czerwonego Krzyża“ wzywa wszystkich dobrych ludzi do udziału w czynach miłosierdzia, ufny, że pospieszą z hojnemi ofiarami na pomoc wojownikom, przelewającym krew i wśród cierpień wypełniającym chlubnie swój obowiązek“.

Gazety petersburskie donoszą, że z ogólnej liczby 120 młodych lekarzy, zaliczonych do Akademii medycznej petersburskiej, 91 otrzymało rozkaz udania się na daleki Wschód. Niemal wszyscy oni zostali odwołani z obecnych wakacyj, oraz z klinik zagranicznych, dokąd się udali na studya. Delegowani lekarze udali się już w tych dniach do Chabarowska, skąd każdy z nich wysłany będzie do miejsca przeznaczenia. Wysłani lekarze, o ile są żonaci, zostali zaasekurowani na życie przez Towarzystwo ekonomiczne gwardyi.

W obec świeżej katastrofy na kolei warszawsko-wiedeńskiej, *Rus. Lis.* podaje statystykę urzędową o wypadkach kolejowych w Rossyi za rok ostatni, ogłoszoną przez ministerstwo komunikacyi. I tak: wykolejeń pociągów w r. 1899 było 6, zderzeń pociągów 11, przyczem w czasie tych wypadków utraciło życie 19 osób na miejscu, a 141 odniosło rany lub potłuczenia. W ogóle wypadków kolejowych w r. z. było więcej, aniżeli w poprzednim r. 1898.

Wypadki w Chinach.

Rossyjska Agencya telegraficzna donosi z Czifu: Ks. Tuan zmobilizować miał około 950.000 żołnierzy. Armia ta podzielona jest na szereg korpusów. Północny korpus otrzymał rozkaz wypędzenia cudzoziemców z okolic nad Amurem. Armia pekińska podzielona jest na cztery korpusy. Pierwszy maszeruje na Mukden, a część jego ma obsadzić linię Pekin-Shanghai-Kwan; drugi koncentruje się około Tientsinu; trzeci gromadzi się w Pekinie, część zaś jego, w sile około 40.000 żołnierzy wyrusza na Wei-hai-wei i Tsin-tan; czwarty korpus wymaszeruje na Nanking.

Obecnie jest w Chinach 23.000 żołnierzy japońskich. Flota japońska koncentruje się na morzu Chińskiem. Świeżo donosi depesza, którą otrzymała *Tägliche Rundschau*, że 15.000 Japończyków wylądowało w Czifu. Niewiadomo, czy oddział ten jest już wliczony do owych 23.000, czy też są to siły nowe, dotychczas nie brane w rachubę.

Mimo zwycięztwa zjednoczonych wojsk położenie w Tientsinie jest ciężkie, gdyż w pobliżu znajduje się 150.000 Chińczyków z 220 działami Chińską armię z Shantungu oceniają na 450.000 ludzi. Siła zjednoczonych wojsk podniosła się do dnia 13 b. m., a zdaniem generalnego sztabu w Tientsinie powinna się do dnia 10 sierpnia podnieść do liczby 75—80.000. Dowództwo nad zjednoczoną armią objął rossyjski wiceadmirał Aleksiejew wspólnie z komendantem japońskich wojsk.

Z Pekinu donoszą, że gubernatorowie 11 prowincyj przesłać mieli wspólny memoryał do tronu, zalecający przyjęcie następujących 5 punktów:

1. Udzielenie ochrony cudzoziemskim kupcom i misyonarzom, bez względu czy panuje wojna lub pokój, a to dla utrzymania stanowiska Chin, jako państwa cywilizowanego.

2. Uratowanie żyjących jeszcze posłów w Pekinie, gdyż w takim razie możliwe jeszcze byłyby rokowania, układy zaś mogłyby doznać poparcia tych rządów, których przedstawiciele ocaleli.

3. Wystosowanie do cesarza niemieckiego pisma, tłómaczącego zamordowanie Kettelera; dalej zaproponowanie Francyi i Stanom Zjednoczonym pośrednictwa wobec innych mocarstw, jakoteż pisemne zapewnienie dobrej woli Chin.

4. Pełne odszkodowanie za utraty życia i mienia cudzoziemców.

5. Wydanie rozkazu do władz wojskowych i cywilnych prowincyi Czili, aby ukarały rabusiów i włóczące się bandy żołnierzy.

Rossyjskie dzienniki, jak wiadomo, zwróciły się początkowo ostro przeciw Niemcom z powodu wypadków w Chinach; obecnie zaprzestały tego. Otóż *Hannover. Courrier* donosi z dobrego źródła, że rossyjskie władze zabraniają dziennikom donosić o jakichkolwiek ujemnych informacyach w sprawie akcyi niemieckiej w Chinach.

Według depeszy z Rzymu, Papież zarządził modlitwy po kościołach o zakończenie rozlewu krwi chrześciańskiej w Chinach.

Berliner Tageblatt zapewnia, że pogłoska, przez dzienniki angielskie w obieg puszczona o wypowiedzeniu wojny Rossyi przez Chiny, jest zmyślona.

KRONIKA

Lwów 20 lipca.

— **Radca Dworu** i dyrektor policyi p. Krzaczkowski wyjechał ze Lwowa na sześciotygodniowy urlop.

— **Wiadomości osobiste.** Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego JE. hr. Stanisław Tarnowski wyjechał z Krakowa. Urzędowanie w Uniwersytecie objął profesor dr. Kleczyński, który w najbliższych dniach wyjedzie do Zakopanego, a w zastępstwie jego urzędować będzie radca Dworu prof. dr. Fryderyk Zoll.

— **Wybory uzupełniające** jednego członka Rady powiatowej w Sokalu i jednego członka Rady powiatowej w Starym Samborze rozpisało Prezydyum c. k. Namiestnictwa na dzień 6 września b. r.

Wybory te odbędą się w dotyczących miastach powiatowych o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczą wyborcom c. k. starostwa.

— **IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie** powita imieniem Ministerstwa spraw wewnętrznych i Namiestnictwa, radca Namiestnictwa i krajowy referent sanitarny dr. Józef Mernnowicz, który też weźmie udział w obradach Zjazdu.

Dzisiaj wieczorem odbędzie się zebranie towarzyskie uczestników Zjazdu, a jutro w sobotę, dnia 21 b. m., uroczyste otwarcie, poprzedzone Mszą św., którą w kościele N. Panny Maryi odprawi o g. 8 rano JE. książę biskup krakowski Puzyna.

Od dzisiaj rozpocznie wychodzić w Krakowie pod redakcyą docenta dr. Jana Raczyńskiego *Dziennik Zjazdu.* Pierwszy jego numer między innymi zawierać będzie artykuł o historyi dotychczasowych Zjazdów lekarzy i przyrodników.

W artykule tym wspomniano, że w roku bieżącym mija właśnie 30 lat, jak po raz pierwszy spełniła się myśl ś. p. dr. Adryana Baranieckiego, rzucona wprawdzie jeszcze w r. 1861, ale wykonana dopiero w roku 1869. W tym roku odbył się I. Zjazd w Krakowie, połączony już z pierwszą polską wystawą przyrodniczo-lekarską, przy udziale 263 uczestników. II. Zjazd pierwotnie zebrać się miał w roku 1870 w Poznaniu; odwlekła go wojna francusko-pruska, potem wybuch cholery, a wreszcie udaremnił zakaz władz pruskich, tak, że dopiero w roku 1875 obradował Zjazd ten we Lwowie przy udziale 468 członków. W dalszym ciągu odbywały się Zjazdy już bez przeszkód, jednakże III. Zjazd doszedł do skutku dopiero po sześciu latach w roku 1882 w Krakowie, gromadząc 577 uczestników. IV. Zjazd, liczący 384 uczestników, zebrał się w roku 1884 w Poznaniu, V. we Lwowie w roku 1888 (uczestniczyło 591 osób); VI. w Krakowie w r. 1891 (714 członków), VII. we Lwowie w r. 1804 w czasie wystawy krajowej.

VIII. Zjazd odbyć się miał w Poznaniu w roku 1898; w ostatniej chwili jednak udaremnił go zakaz władz pruskich, którego pomimo wszelkich starań wydziału gospodarskiego nie cofnięto. Musiano przeto Zjazd ten odwołać, gdyż myśli przeniesienia Zjazdu do Galicyi dla krótkości czasu nie można było urzeczywistnić.

Niedoszły jednak do skutku Zjazd poznański pozostawił po sobie plon naukowy w postaci okazałego tomu streszczeń zapowiedzianych wykładów i licznych prac, drukowanych w całości w polskich czasopismach naukowych, i z tego tytułu obecny Zjazd, na który zaprosiły do Krakowa uczestników Zjazdu poznańskiego wydział lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego, Towarzystwo lekarskie krakowskie i Towarzystwo przyrodników im. Kopernika jest dziewiątym z rzędu.

Komitet tego Zjazdu, utworzony z inicyatywy Towarzystwa lekarskiego krakowskiego i Towarzystwa przyrodników polskich imienia Kopernika jeszcze w roku 1898, składa się z przewodniczących profesora dr. K. Kostaneckiego i profesora dr. A. Witkowskiego, sekretarza generalnego docenta dr. St. Ciechanowskiego i skarbnika dr. J. Gwiazdomorskiego. Komitet przystąpił natychmiast do prac przygotowawczych a w działalności swojej spotkał się z gorącem i skutecznem poparciem wśród kół przyrodniczo-lekarskich i technicznych, czego najlepszym dowodem jest liczba zgłoszonych wykładów, przekraczająca z górą 400.

Niemniejsze poparcie w czynnościach swoich znalazł komitet u Rządu, Sejmu, Wydziału krajowego i Rady m. Krakowa, które udzieliły Zjazdowi i wystawie hojnych subwencyj i u Uniwersytetu Jagiellońskiego, który użyczył miejsca do zebrań i na wystawę.

Jedną z najważniejszych spraw, omawianych na tym Zjeździe, będzie sprawa zwalczania gruźlicy. Posiedzenie w tej sprawie odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 9 przed południem w auli *Collegii novi.*

Wystawa przyrodniczo-lekarska urządzoną będzie w dawnym gmachu gimnazyum św. Anny. Na cele wystawy zajęto cały gmach z kilkunastu salami i amfiteatrem, tak, że obecna wystawa przewyższy rozmiarami i rozmaitością przedmiotów wszystkie dotychczasowe wystawy, urządzane z powodu Zjazdów lekarzy i przyrodni-

---

ski, żył sobie spokojnie nad swojem jeziorem, a jak utrzymują różnił się oddawna temperamentem i prawie południowym, włoskim zmysłem artystycznym od reszty ludu bawarskiego. Konrad Mayer, sławny aktor berliński odkrył, że w każdym chłopie z „Schlierseer“ kryje się wrodzony talent do grania, deklamowania, talent komedyancki, przechodzący z pradziada na dziada, z ojca na syna. Zrobił z nich więc prawdziwych aktorów, starając się o ile możności, żeby nie przestali być chłopami. Na razie mu się to udało; że jednak „Schlierseer“ roznoszą po świecie, niejako tylko swą chłopską tradycyę, więc sztuka ich jest i musi być konserwatywną, nie zdolną do żadnego wzrostu, przeistoczenia się i rozwoju, a może tylko utracić swą barwę ludową; wtedy z chłopów staną się mierne Kabotyny, z teatru „Schlierseer“ prowincyonalna „szmira“. Widzimy to, ilekroć biorą się do Anzengrubera.

Sezon kończy się tego roku później niż zwykle; zapowiadają się między innemi jeszcze przedstawienia berlińskiej Secessionsbühne. Ale prawdziwy Wiedeńczyk woli już robić wycieczki w urocze okolice Lasu wiedeńskiego, albo napawać się rozkoszą, którą mu daje piwo i muzyka wojskowa na „świeżem“ powietrzu w „Wenecyi“, niż siedzieć w gorącym, dusznym teatrze. Zresztą to życie ogródkowe przy kufelku i przy dźwiękach muzyki nie jest pozbawione pewnego charakterystycznego wdzięku, i w najbliższym liście postaram się je opisać, zaczynając przedewszystkiem od wspomnianej, praterowej Wenecyi.

Tomasz Czaszka.

ków. Wystawa, jak donoszą z Krakowa, będzie na czas gotową. Obecnie gotową już jest sala, w której wystawę urządza zarząd monopolu tytoniowego. Prawie gotową jest sala przemysłu krajowego, gdzie zestawiono cenne wyroby ludowe, ceramikę, tkaniny, koszykarstwo, koronki, zabawki dziecinne z Jaworowa, przewyższające zagraniczne praktycznością i pięknością wykonania. W dalszych salach znajdują się wydawnictwa naukowe lekarskie, przetwory lekarskie krajowe. Praktyczny i oryginalny pomysł powzięła firma mleczarska pani Dobrzyńskiej i w jednej z sal urządza wielką wystawę, obejmującą laboratoryum mleczarskie, przyczem wykonywać będzie doświadczenia z centryfugą, a zarazem wystawi model mleczarni lwowskiej i okazy masła i kilkunastu gatunków serów. W tej samej sali nadworny dostawca p. Franciszek Macharski urządza wystawę firmy Hawełki Na wystawie będą też okazy cukrowni Przeworskiej.

Raut, którym uczestników IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich podejmować będzie Reprezentacya miasta Krakowa, odbędzie się w salach Grand Hotelu w poniedziałek 23 b. m. o godzinie 8½ wieczorem.

W Krakowie zawiązał się również komitet pań, którego celem jest uprzyjemnić pobyt i ułatwić zwiedzanie miasta tym paniom, które przybędą z uczestnikami Zjazdu, lecz w samym Zjeździe udziału brać nie będą.

— **Z Uniwersytetu.** Stopień magistrów farmacyi otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim pp: Szymanowicz Karol z Zakliczyna (z odznaczeniem), Rybacki Włodzimierz z Krzeszowic (z odzn.), Kamienobrodzki M. z Mikołajowa (z odzn.), Danziger Leon z Gdańska, Grottger Artur ze Starego Zagórza, Stehlig Zygmunt ze Stryja, Reischer Leon z Tarnopola i Wassileff Atanas z Bułgaryi.

— **Śluby.** Dnia 17 b. m. odbyły się w Kozłowie, majątku p. Anieli Kielanowskiej, zaślubiny hr. Władysława Dzieduszyckiego, syna JE. hr. Wojciecha i Seweryny z hr. Dzieduszyckich, z p. Ewą Koziebrodzką, córką znanego obywatela-patryoty, posła na Sejm krajowy i cenionego komedyopisarza ś. p. Władysława hr. Koziebrodzkiego, oraz ś. p. Emilii z Głogowskich.

Obrzędu ślubnego dokonał w pobliskim kościele cudownego Pana Jezusa w Milatynie kanonik rz. kat. kapituły lwowskiej, ks. Lubomęski, przemówiwszy poprzednio do nowożeńców w słowach, wymownych i pełnych głębokich myśli.

Następnie odbyło się wspaniałe, nacechowane prawdziwie staropolską gościnnością przyjęcie w pięknym domu pani Kielanowskiej, położonym wśród cudownego ogrodu. Przyjęcie rozpoczęło się wykwintnym obiadem wśród dźwięków kapeli 30 pułku piechoty. Szereg toastów otworzył hr. Edmund Dzieduszycki udatnym wierszowanym toastem na cześć państwa młodych, poczem w wymownych i gorących słowach sławił JE. Wojciech hr. Dzieduszycki cnoty p. Kielanowskiej, babki i niejako przybranej matki panny młodej, tudzież jej dziada p. Artura Głogowskiego, byłego posła na Sejm krajowy i długoletniego marszałka powiatu żółkiewskiego. Po kilku innych jeszcze toastach, szereg ich zamknął hr. Stanisław Dzieduszycki pięknem przemówieniem na temat tradycyjnego „kochajmy się“.

Po obiedzie część towarzystwa korzystając z prześlicznej nocy letniej udała się do wspaniałego ogrodu, który prawdziwie tonął w powodzi różnokolorowych świateł i przedstawiał obraz czarujący; młodzież natomiast oddawała się z serdeczną ochotą tańcom, które się przeciągnęły do godziny 5 rano.

Drużyna ślubna składała się z siedmdziesięciu kilku osób, wśród których znajdowało się wielu panów w malowniczych bogatych strojach polskich. Reprezentowane były rody Dzieduszyckich, Głogowskich, Skibniewskich, Polanowskich, Wodzickich, Szymanowskich, Borkowskich, Łosiów, Rozwadowskich, Bielskich, Karczewskich, Irsayów, Strzeleckich, Puzynów, Bochdanów, Szeptyckich, Dobieckich, Mazarakich, Bogdanowiczów, Cieńskich i inne.

Po ukończonych uroczystościach weselnych, udali się państwo młodzi do Jezupola, rodzinnego majątku rodziców pana młodego.

Dnia 28 b. m. o godzinie 11 rano odbędzie się w kościele OO. Jezuitów we Lwowie ślub p. Wiktora Żurowskiego, właśc. dóbr w Sanockiem, z panną Władysławą Gniewoszanką, córką p. Stanisława Gniewosza, wiceprezesa Tow. kredytowego ziemskiego.

— **Rozbicie puszek** na budowę kolumny Mickiewicza we Lwowie. W handlu p. Józefa Kocabika znaleziono 20 K 25 h, w restauracyi p. Tomasza Najsarka 29 K 71 h, w handlu delikatesów Jana Baczyńskiego 148 K 72 h, u dyrektora Bolesława Lewickiego 13 K 70 h, w handlu p. Alberta Szkowrona 1 K 26 h, w Kole literackiem 30 K 65 h, w Banku krajowym (puszka p. Borkowskiego) 9 K 20 h, w cukierniach: p. Juliusza Wierzbickiego 11 K 60 h, Ferdynanda Grossa 11 K 76 h, Karola Czudżaka 12 K 36 h, w kawiarni Imperial 3 K 4 h,; w Galicyjskiej Kasie Oszczędności 9 K 24 h, u profesora dr. Radziszewskiego 27 K 51 h, w handlu p. Edmunda Brodkowskiego 1 K 70 h, w redakcyi *Dziennika Polskiego* 14 K 9 h.

Odsetki za pierwsze półrocze z 1900 r. dopisane do książeczki gal. Kasy oszczęd. nr. 33.580 i nr. 3904 wynoszą 21 K 40 h. razem 365 K 19 h.

Fundusz puszek wynosił w dniu 15 lipca b. r. 1538 K 41 h. Puszki pełne zgłaszać należy listownie do p. Kazimierza Pepłowskiego w gal. Kasie Oszczędności.

— **Z dyrekcyi kolei państwowych.** Ze Stanisławowa telegrafują nam z dyrekcyi kolei państwowych: Na części szlaku Peczeniżyn-Słoboda rungurska kopalnia został ruch ogólny d. 19 b. m. pociągiem rannym na nowo podjęty; wobec tego pozostają jeszcze tylko: część szlaku Stryj-Stanisławów między Stanisławowem a Bolechowem dla ruchu towarowego, jako też szlaki Delatyn-Kołomyja i Dolina-Wygoda, a wreszcie i część szlaku Stryj-Chodorów od Stryja po Hnizdyczów i Kochawinę dla ogólnego ruchu zamknięte. Wszystkie inne szlaki w obrębie dyrekcyi stanisławowskiej, z wyjątkiem części szlaku Chodorów-Hnizdyczów-Kochawina, na którym ruch ogólny dzisiaj, 20 b. m., na nowo podjęty zostanie, zostały już z dniem wczorajszym dla ogólnego ruchu otwarte.

Wskutek zamknięcia ruchu na szlaku Stanisławów-Bolechów, zamknięty został od 18 b. m. aż do odwołania także ruch ogólny na szlaku Dolina-Wygoda.

— **Otwarcie nowego teatru** we Lwowie, ma odbyć się w sobotę, dnia 6 października b. r.

— **Medale w Akademii krakowskiej.** Wczoraj odbyło się w krakowskiej Akademii sztuk pięknych przyznanie medali uczniom za prace, które wskazują na ogromny rozwój Szkoły.

W roku bieżącym przyznano mniej medali, szczególnie srebrnych i dano je tylko za najwybitniejsze prace, chcąc w ten sposób podnieść znaczenie tej zaszczytnej odznaki.

Wynik oceny prac uczniów, nad którą pracowało grono profesorów pod przewodnictwem dyrektora p. Fałata, jest następujący:

I. Szkoła malarska prof. Axentowicza, otrzymali: medal srebrny Gustaw Pilati; medal bronzowy Władysław Przybytniowski.

II. Szkoła malarska prof. Wyczółkowskiego: medal złoty Aleksy Nowakowski za studya; medal srebrny Józef Kuryłas; medal bronzowy Bolesław Bojko.

III. Szkoła malarska prof. Cynka: srebrny Kazimierz Staszewski; bronzowe Zygmunt Żelesławski i Filip Demczuk.

IV. Szkoła krajobrazów prof. Jana Stanisławskiego: srebrne Bolesław Bujko i Stanisław Kamocki; bronzowy Jan Buraczek.

V. Szkoła rysunków prof. Unierzyskiego: bronzowe: Piotr Krasnodębski, Stanisław Goldfinger, Stefan Bukowski, Antoni Paczoski i Fryderyk Pautsch.

VI. Szkoła rysunków prof. Malczewskiego: bronzowe: Stanisław Czajkowski i Stanisław Pichor.

VII. Szkoła rzeźby prof. Laszczki: srebrne: Jan Szczepkowski i Bolesław Biegas (ostatni jako nagrodę za kompozycye); bronzowe: Józef Schebesta i Władysław Rudlicki.

Wystawa prac trwać będzie dwa dni.

— **Zabawę towarzyską** ogrodową urządza w niedzielę, dnia 22 b. m. stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ w lokalu własnym przy ulicy Franciszkańskiej z urozmaiconym programem przy udziale orkiestry wojskowej 80 p. p. O zmierzchu odbędą się tańce w wielkiej sali. Zabawa odbędzie się czy deszcz czy pogoda; wstęp od osoby 30 ct., bilet familijny 80 ct. Początek o godzinie 4 po południu.

= **Przejechanie.** Mikołaj Kozłowski, woźnica przedsiębiorcy Neubauera, jadąc wczoraj szybko ulicą Słoneczną, przejechał zarobnika Jana Tarnawskiego z Pfeiferówki, który dostawszy się pod koła wozu, doznał poważniejszych obrażeń głowy. Stacya ratunkowa po zaopatrzeniu odstawiła go do domu, nieoględnego woźnicę zaś aresztowano.

= **Skradziono** z mieszkania rotmistrza E. na Wulce dywan perski wartości 200 K, oraz trzy czapraki (czarny i 2 jasno-brunatne).

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. Seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu odbył się w czasie od 30 czerwca do 14 b. m. włącznie pod przewodnictwem członka Rady szkolnej krajowej p. Aleksandra Barwińskiego.

Do egzaminu dojrzałości zgłosiło się 34 uczniów publicznych, 13 eksternistek i 10 eksternistów. Świadectwo dojrzałości przyznano 24 uczniom publicznym, 9 eksternistkom i 4 eksternistom, nadto pozwolono 7 uczniom publicznym, 3 eksternistkom i 3 eksternistom przystąpić do powtórnego egzaminu z jednego przedmiotu po feryach szkolnych. Reprobowano 3 uczniów publicznych, 1 eksternistkę i 3 eksternistów.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Batycki Jan, Długołęcki Marceli, Dziuba Franciszek, Fuchs Mordche, Gałaczyński Ludwik, Gardiasz Antoni, Halpern Abraham, Jezierski Bronisław, Kaczała Stefan, Ładniuk Jan, Łukowski Mikołaj, Muszaluk Stefan, Presser Hersz, Puszczyński Józef, Reisberg Berl, Runiewicz Józef, Ryzak Jan, Schmidt Józef, Skorupski Michał, Swytak Antoni, Szutowski Michał, Tomczuk Józef, Tysiak Bazyli, Waltuch Aba, Władysława Bałandiukowa, Grau Rissie, Hłubowska Antonina, Kamińska Henryka, Olexincer Sara, Pihntówna Antonina, Saturska Emilia, Senikówna Olga, Thalerówna Hinda, Gilsohn Natan, Hirschhorn Fryderyk, Keller Ryszard, Olijnyk Jan.

Dnia 15 b. m. odbyła się uroczystość szkolna z powodu rozdania abituryentom świadectw dojrzałości.

— **Losowanie premij.** Wczoraj odbyło się we Lwowie w lokalu stowarzyszenia katolickiej młodzieży rękodzielników „Skała“ losowanie premij z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego, przeznaczonej dla czeladników rzemieślniczych z Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, którzy z powodu ubóstwa nie mogą założyć samoistnego warstatu. Akt losowania przeprowadziła komisya, złożona z delegata Wydziału kraj. p. Karola Kucharskiego, jako przewodniczącego; z delegatów: stowarzyszenia „Skała“ ks. kanonika Stopczyńskiego, Rady miejskiej p. Aleksandra Getritza, Izby handlowej lwowskiej p. Bolesława Długoszowskiego, radcy magistratu p. Karola Jakubowskiego i przy udziale komisarza rządowego, sekretarza Namiestnictwa p. Mieczysława Strzelbickiego. — W losowaniu wzięło udział 419 czeladników rzemieślniczych. Pierwszą premię w kwocie 1614 koron wyciągnął Dymitr Klimowicz, szewc, pracujący u p. J. Wodzińskiego we Lwowie; drugą premię w kwocie 1345 koron wyciągnął Jędrzej Szelest, szewc, pracujący u p. A. Hilkego we Lwowie; trzecią premię w kwocie 1026 koron wyciągnął Michał Horniatkiewicz, malarz i pozłotnik, pracujący u p. Leona Bromilskiego we Lwowie; czwartą premię w kwocie 807 koron wyciągnął Bazyli Sekunda, krawiec, pracujący u p. Wawrzyńca Romaniszyna we Lwowie.

— **Wycieczka.** Z Krakowa donoszą nam: Staraniem zarządu „Towarzystwa miłośników historyi oraz zabytków m. Krakowa“ odbyła się onegdaj zbiorowa wycieczka członków tego Towarzystwa do Tyńca, celem zwiedzenia ruin tamtejszego opactwa Benedyktynów. Wycieczce przewodniczył konserwator dr. Tymkowicz, który też szczegółowo objaśniał ruiny. W wycieczce wzięło udział 20 osób. Towarzystwo miłośników Krakowa zamierza w podobny sposób urządzić cały cykl wycieczek w okolice Krakowa, celem naukowego zwiedzenia rozlicznych zabytków sztuki i architektury.

— **Wynalazek.** Ze strony wiarogodnej donoszą: W sferach wojskowych zastanawiano się od długiego szeregu lat nad rozwiązaniem kwestyi jak najszybszego transportowania mniejszych oddziałów wojsk piechoty, kawaleryi i artyleryi przez napotkane podczas marszu przeszkody wodne. Żądaniu temu obecnie odpowiedział p. Kazimierz baron de Vaux, c. i k. rotmistrz dragonów i właściciel Chodorowa, przez skonstruowanie aluminiowych nader lekkich pontonów i pomostów. Oddziały wojenne prowadząc ze sobą dane przyrządy, po utworzeniu według potrzeby ruchomych łodzi, promów lub tratwi, gotowe są w 10 minutach do przeprawienia się przez napotkaną przeszkodę wodną na brzeg przeciwny, co stanowi znaczny postęp w porównaniu z dotychczasowym systemem budowania przy przeprawach wodnych wyłącznie tylko stałych mostów pontonowych.

Próby ze skonstruowanymi przez wynalazcę przyrządami odbyły się już na Dunaju pod Wiedniem w obecności delegatów c. i k. Ministerstwa wojny, tudzież Jego ces. i król. Wysokości Najd. Arcyksięcia Ottona i wypadły korzystnie.

Pierwsze praktyczne zastosowanie wynalazku w naszej armii nastąpić ma przy przeprawach przez rzeki Jasiołkę i Wisłok, podczas tegorocznych manewrów Cesarskich w okolicy Jasła. Autor stara się także o przywilej dla swego wynalazku na cesarstwo niemieckie, gdyż tamtejszy zarząd wojskowy zainteresował się wprowadzeniem do armii swej ruchomych pomostów wynalazku Kazimierza bar. de Vaux.

— **Z Wadowic** donoszą: W dniu 15 lipca b. r. zawiązał się w Wadowicach komitet miejscowy dla przeprowadzenia wyboru posła z miast Bochnia-Wadowice; komitet złożony jest z 40 członków a w skład jego wchodzą obywatele wszystkich stanów. W dniu 17 lipca wybrał ten komitet z pośród siebie komitet ściślejszy z 12 członków, powołując na przewodniczącego dr. Franciszka Opydę, burmistra, a na zastępców dr. Mieczysława Gedla i Teofila Nartowskiego.

— **Do Krynicy** przybyło w czasie od 8 do 12 b. m. 213 rodzin a 382 osób. Ogółem od 15 maja do 12 lipca b. r. przybyło do Krynicy 1631 rodzin a 2649 osób.

— **Samobójstwa na prowincyi.** W Zawadce, powiatu strzyżowskiego, powiesił się w tamtejszym lesie zamożny włościanin Józef Kut, ojciec 6 dzieci. Przyczyną rozpaczliwego kroku była nieuleczalna choroba.

W Bochni powiesił się na własnym pasku dnia 10 b. m. 27-letni Piotr Osika, syn tamtejszego gospodarza. Przyczyna tego samobójstwa nie jest bliżej znaną.

Dnia 11 lipca odebrał sobie życie przez obwieszenie się w stodole włościanin Wojciech Surowiec ze Złotnik, powiatu mieleckiego. Powodem samobójstwa były niesnaski rodzinne.

— **Pożary.** Dnia 4 lipca b. r. około godziny 1 w południe wybuchł pożar na folwarku Oczacz ad Laszków, należącym do państwa Łopatyn, a dzierżawionym przez Eluchima Gasthaltera; pożar zniszczył stajnię, gorzelnię i stary magazyn na spirytus. Spalone budynki były ubezpieczone. Nadto spaliły się ruchomości Eluchima Gasthaltera, wartości około 6000 koron, które nie były ubezpieczone. Pożar powstał w stajni z przyczyny dotychczas nieznanej.

W dniu 12 lipca b. r. po północy spłonęła w Rozworzanach, powiatu przemyślańskiego, stajnia i stodoła Oleksy Rozwirskiego, wartości 800 K. Budynki te były ubezpieczone na 1000 K. Podejrzany o podpalenie tych budynków sam poszkodowany, został uwięziony i odstawiony do sądu powiatowego w Przemyślanach.

— **Na rzecz** kaplicy zakładowej w Rymanowie odbędzie się tam dnia 22 b. m. festyn w połączeniu z zabawą dla dzieci.

— **Porażeni przez piorun.** W dniu 6 b. m. po południu podczas ulewnego deszczu uderzył piorun w dom ekonoma Józefa Mühlsteina na Wybranówce ad Podhajczyki justynowe, raniąc tak jego, jakoteż tegoż żonę Basię, przyczem spalił się dom przez nich zamieszkały. Oboje pozostają przy życiu pod opieką lekarską.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 15 b. m. utopił się w gminie Buzów, pow. krakowskiego, 1 rok liczący Jan Słota, syn Feliksa Słoty, w dole wykopanym na wapno, w którym z powodu deszczów uzbierała się woda. Wypadek wydarzył się z braku dozoru rodziców.

— **Otrucie.** Z Przemyślan piszą nam pod dniem 17 b. m.: W dniu 14 lipca b. r. zachorowała w Przemyślanach po spożyciu wieczerzy uboga rodzina żydowska belfera Izaka Wolfa Szatza, składająca się z czterech osób, wśród objawów otrucia. Ojciec Izaak Wolf Szatz i syn Sumer zmarli w dniu 15 b. m., mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej, matkę zaś i córkę udało się przy życiu utrzymać. Wedle podania lekarza miejskiego, śmierć wymienionych nastąpiła skutkiem ostrego kataru kiszek, spowodowanego przypadkowem spożyciem jadu trującej rośliny „pietrusznikiem“ zwanej, dodanej przez nieostrożność do potrawy.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: W Wiedniu, Max Wirth, publicysta, długoletni współpracownik *Neue Freie Presse* w dziale ekonomicznym.

— **Wypadek z bronią** W Choderkowcach pod Bóbrką 12-letnia córka rolnika tamtejszego, Michała Błaszka, bawiła się strzelbą ojca, którą odkryła w komorze. Strzelba wypaliła i cały nabój wpakował się biednej dziewczynie w podgardle, wypadłszy aż górną częścią głowy. Stan dziecka beznadziejny.

— **Balon** „Napoli“, jak donoszą z Neapolu — wpadł tam w morze z trzema osobami. Kapitan Banni i redaktor Pillizoni utonęli; trzeci aeronauta hr. Palerno, po czterogodzinnem pływaniu uratowany został przez łódź wojennej marynarki.

Notatki literacko-artystyczne

„Quo vadis“ po francusku. Z powodu wydanego świeżo wzorowego francuskiego przekładu (pp. B. Kozakiewicza i J. L. Janasza), tego arcydzieła H. Sienkiewicza — oprócz wspomnianego już dawniej u nas artykułu *Figara* — ogłosiły wszystkie niemal dzienniki francuskie obszerniejsze lub krótsze wzmianki o tej książce i o Sienkiewiczu. Dłuższe artykuły znajdujemy w dziennikach *Evénement* (z 3 lipca) pióra p. Stanisława Rzewuskiego, oraz w *Gaulois* artykuł p. Fr. de Nion, zatytułowany „Quo vadis — Un romancier chretien“.

„Le Ménestrel, znany organ muzyczny paryski zamieszcza bardzo pochlebną wzmiankę o koncercie kompozytora i wiolinisty p. H. Opieńskiego, który to koncert odbył się niedawno w sali Erarda. Między innemi pisze: „Pan Opieński odegrał świetnie wraz z p. Stojowskim sonatę Wł. Żeleńskiego na fortepian i skrzypce. Słyszano ją po raz pierwszy w Paryżu — a odznacza się ona więcej swoją fakturą aniżeli inwencyą. Zwłaszcza oklaskiwano zgrabne *scherzo*. Jeden z utworów Bacha i Wieniawskiego pozwoliły p. Opieńskiemu odznaczyć się zarówno pięknością i pełnością tonu, jak wirtuozyą. Oklaskiwano również „Kołysankę“ jego utworu, rzecz bardzo efektowną. Wiele jego pieśni wykonały p. Kaftal i Umirow, wśród oklasków publiczności“.

Repertoar teatru hr. Skarbka.

(Ceny miejsc zniżone).

Dziś, w piątek nie będzie przedstawienia.

W sobotę „Aida“ wielka opera w 5 aktach Verdiego. Nieodwołalnie przedostatni występ Władysława Floryańskiego i Józefa Szymańskiego. W partyi Aidy wystąpi p. Chulawska.

W niedzielę (na ogólne żądanie po raz drugi) „Dalibor“, wielka opera historyczna w 5 aktach Smetany. Nieodwołalnie ostatni i pożegnalny występ Władysława Floryańskiego.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

Najbliższą nowością będzie wodowil „Sposób na mężów“.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 19 lipca).

Wczorajsze posiedzenie Rady otworzył prezydent miasta dr. Małachowski po godzinie 7 wieczorem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego udzieliła Rada urlopów następującym radnym: dr. Maryańskiemu na 6 tygodni, Ruckerowi na 5 tygodni, Jonaszowi na 3 tygodnie, dr. Mahlowi na 2 miesiące, dr. Löwensteinowi na 8 tygodni, prof. Pawlewskiemu na 2 miesiące.

Następnie dr. Małachowski, zawiadomiwszy Radę, że 21 b. m. rozpoczyna obrady IX. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, prosił ją o zezwolenie złożenia życzeń temu Zjazdowi i zaproszenia uczestników na przyszły Zjazd, mający się odbyć w roku 1903, do Lwowa, nadmieniając przytem, że gród nasz oceniał zawsze ważność Zjazdów lekarzy i przyrodników i że z całą gościnnością otworzy mu za trzy lata swoje podwoje. (Oklaski).

Z kolei odczytał sekretarz dr. Dziubiński pismo komitetu IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Krakowie, zapraszające reprezentantów lwowskiej Rady miejskiej na posiedzenie w sprawie zwalczania gruźlicy. W obradach tego Zjazdu wezmą udział: imieniem Reprezentacyi miasta Lwowa radca Dworu dr. Rydygier i fizyk miejski dr. Pawlikowski.

Uchwalono dalej upoważnić w obec zbliżających się feryj delegatów Rady miejskiej do załatwiania spraw miejskich, nie cierpiących zwłoki.

W dalszym ciągu posiedzenia dawał fizyk miejski wyjaśnienia co do panującego we Lwowie tyfusu.

Od 1 stycznia do 1 lipca było we Lwowie bardzo mało wypadków tyfusu. Daleko zaś więcej wypadków zaszło w czasie od 1go do 10 lipca. O ile dotychczas zbadano, było 11 wypadków w ulicy Gródeckiej, w 3 ulicy Kotlarskiej, a 13 w innych dzielnicach miasta. Głównem siedliskiem tyfusu były domy pod l. 16 i 16 a) przy ul. Gródeckiej, a przyczyną wybuchu epidemii była zła woda.

Nad odpowiedzią tą wywiązała się dłuższa dyskusya.

R. dr. Pisek żądał, aby fizykat miejski podawał od czasu do czasu dziennikom wykazy statystyczne śmiertelności we Lwowie, dalej wskazał na niechlujstwo, brud i zbiorniki zarazków, jakie przedstawiają dzisiejsze syfony wody sodowej. Zapytywał następnie jak się ma sprawa dostawy mleka w razie wybuchu epidemii w jednej z gmin okolicznych Lwowa, a w końcu zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, aby posiedzenia miejskiej Rady zdrowia odbywały się częściej, jak dotychczas.

R. dr. Rydygier zapytywał prezydenta miasta, kiedy mieszkańcy Lwowa otrzymają z takiem upragnieniem oczekiwaną wodę z wodociągów miejskich.

W odpowiedzi na tę interpelacyę zapewnił prezydent dr. Małachowski radnych, iż jeszcze w roku bieżącym będą roboty wodociągowe gotowe. P. prezydent „dusi" techników i hydrotechników na punkcie przyspieszania robót.

Następnie dr. Pawlikowski zabrawszy powtórnie głos, zaznaczył, że wykazy statystyczne o śmiertelności we Lwowie przesyłał dziennikom lwowskim, tylko redakcye nie uważały za stosowne je umieszczać. Co do fabryk wody sodowej, to panuje we wszystkich fabrykach wzorowy porządek, a brud, jaki przedstawiają syfony, jest tylko pozorny Brud na syfonach pochodzi stąd, że rozwożą syfony w odkrytych wózkach. Aby temu na przyszłość zaradzić, udał się fizykat do departamentu II. magistratu z prośbą o zarządzenie, by syfony wody sodowej przewożone były w zamkniętych wózkach. Czy prośba fizykatu odniosła skutek, mowca nie wie, widział tylko, że jak dawniej tak i dzisiaj rozwożą nasi fabrykanci wody sodowej syfony w otwartych wózkach.

Do fabrykacyi wody sodowej używać będą w przyszłości kwasu węglowego, który jest tańszy. Jedna z fabryk lwowskich przy ul. Gródeckiej wyrabia już w ten sposób wodę sodową a w niedalekiej przyszłości również i najlepsza z fabryk lwowskich, fabryka Mikolascha, przystąpi do wyrobu wody sodowej z kwasu węglowego.

Z kolei nadmienił p. fizyk miejski, że starostwo lwowskie o każdym wybuchu epidemii w okolicznych gminach Lwowa natychmiast podaje wiadomość magistratowi, który ze swej strony zawiadamia publiczność.

Tyfus we Lwowie jest, ale przebieg we wszystkich dotąd zaszłych wypadkach jest łagodny. Dotychczas zmarło na tyfus tylko jedno, siedm miesięcy liczące dziecko.

Następnie referował r. dr. Goldmann sprawę pomnożenia praktykantów w Izbie obrachunkowej magistratu. Uchwalono powiększyć liczbę praktykantów z 5 na 8. Koszt powiększenia personalu rachunkowego, w obec tego, że zamianowani zostaną praktykantami trzej dyetaryusze rachunkowi, wyniesie rocznie tylko 450 koron.

Z kolei przyszedł pod obrady statut miejskiej kasy oszczędności, który referował r. dr. Byk.

W dyskusyi generalnej zabierali głos radni: Soleski, dr. Goldmann, dr. Rydygier i dr. Mahl. Ten ostatni postawił wniosek, aby z kredytu wekslowego miejskiej kasy oszczędności nie mogli korzystać radni miasta i urzędnicy magistratu.

R. dr. Lilien wniósł, aby radnym nie wolno było podawać się o pożyczkę.

W dyskusyi szczegółowej r. prof. Rawer żądał, aby od wkładek ustanowić stopę procentową nie 4 prc. jak postanawia statut, lecz $4^1/_4$ prc.

R. Romanowicz wniósł jednak, aby wzmiankę o wysokości stopy procentowej ze statutu usunąć, co też Rada uchwaliła.

Obszerniejszą dyskusyę wywołał §. 29 statutu, postanawiający, że członkowie dyrekcyi i wydziału nie mogą być dłużnikami Kasy oszczędności.

W nieobecności r. dr. Mahla podtrzymywał r. Thullie jego wniosek, aby z kredytu wekslowego nie mogli korzystać radni miasta i urzędnicy magistratu, motywując wniosek tem, że w obec ostatnich katastrof trzeba być ostrożnym.

R. Pawlewski żądał, aby od korzystania z kredytu wykluczeni byli tylko urzędnicy magistratu.

Przeciw wnioskowi r. Mahla przemawiali jeszcze radni dr. Ciesielski, Reiss, Markiewicz, za wnioskiem r. prof. Soleski.

W głosowaniu za wnioskiem co do wykluczenia radnych głosowało tylko 12 radnych, a co do urzędników tylko 17 radnych.

R. Baczewski wniósł, aby cenzorami nie mogli być radni. Pomimo, iż z wnioskiem tym zgodził się referent, wniosek ten w głosowaniu upadł.

Ostatecznie o godzinie 10 przyjęto cały statut miejskiej kasy oszczędności z małemi tylko zmianami stylistycznemi, poczem zamknął prezydent dr. Małachowski posiedzenie, naznaczając następne na dziś wieczorem o godzinie 6.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Środki celem podniesienia produkcyi owoców w Austryi.

I.

(Ciąg dalszy).

W austryackim wywozie owoców, nie wszystkie kraje Monarchii grają równą rolę. Co do ilości wywożonych owoców pierwsze miejsce zajmują: Styrya i Czechy, a po nich idą dopiero inne kraje koronne. Styrya wywozi co prawda głównie owoce na moszcz, lecz w części także i delikatne owoce stołowe (jabłka). Owoce na moszcz wywozi głównie do Niemiec południowych i środkowych, delikatne swe jabłka — pomijając targ wiedeński — na Wschód (do Aten, Aleksandryi) i na Północ (do Hamburga, Berlina). Ogółem wywiozła jednych i drugich w roku 1891, bardzo dobrym roku pod względem zbiorów owocowych, 437.580 cetnarów metrycznych wartości 4 milionów koron.

Czechy produkują bardzo dobre owoce stołowe i kuchenne, które w wywozie kierują swe produkta do Niemiec środkowych i północnych a nawet przy korzystnych warunkach do Anglii, Szwecyi i Norwegii. Obok tego produkują Czechy i owoce suszone, które głównie idą do Niemiec. W roku 1893 wywiozły Czechy 139.922 cetnarów metrycznych swieżych owoców wartości 1,169.000 koron i 17.742 cetnarów metrycznych owoców suszonych wartości 445.180 koron, razem przeto wywiozły 157.664 cetnarów metrycznych owoców w wartości 1,600.000 milionów koron.

Co do owoców suszonych to subkomitet Rady rolniczej wyraża w referacie swym zdanie, że gdyby zastąpiono w Czechach prymitywny sposób suszenia owoców systemem poprawnym na wzór amerykański, gdyby wprowadzono odpowiednie sortowanie i opakowanie, jak to robił Rząd krajowy w Bośnii w latach ostatnich, owoce suszone czeskie — i rzec można: w ogóle austryackie — stałyby się bardzo pożądanym artykułem targu światowego. Że odbyt na śliwki suszone jest wielkim na targu międzynarodowym, dowodzi tego fakt, że eksport śliwek suszonych z całych Austro-Węgier już w roku 1892 doszedł cyfry 252.017 cetn. metr. wartości więcej jak 7,500.000 koron! Po Czechach drugie miejsce co do ilości eksportowanych owoców zajmuje Tyrol południowy. Produkuje on najdelikatniejsze owoce stołowe i słusznie ogranicza się na produkcyę niewielu lecz wybornych gatunków, zwłaszcza w jabłkach, a gdy przytem organizuje umiejętnie handel owocowy, nic dziwnego, że znalazł trwały odbyt dla swych owoców na targach północno-niemieckich i rossyjskich. Ogólny eksport owocowy Tyrolu, w latach średnich da się szacować na 80.000 cetn. metr. wartości około 1,600.000 koron.

Po Tyrolu dopiero idzie Galicya z Bukowiną, które miały w roku 1899 wysłać ze swych granic 578 wagonów, to znaczy: — licząc wagon po 100 cetnarów metrycznych — 57.800 cetnarów metrycznych owoców i jarzyn, z tego zaś miało pójść za granicę Austryi 70—80 procent. Karyntya eksportuje rocznie około 41.200 cetnarów metrycznych owoców; Kraina 30—40.000; Austrya górna 39.600; Istrya 20.000; Vorarlberg 20.000; Austrya dolna, która naturalnie rachuje w swej produkcyi głównie na zbyt wewnątrz Monarchii, a przedewszystkiem na targ wiedeński, także około 20.000; Tyrol północny 5000 cetn. metrycznych. Gorycya pozbywa zaś swe piękne owoce, tak świeże, jak i suszone, wewnątrz Monarchii, nie ma więc u niej mowy o eksporcie za granicę. Tak samo nie ma eksportu owocowego zagranicznego Szląsk, gdzie hodowla owoców znajduje się dopiero w pierwszych zawiązkach.

Morawy wreszcie, chociaż mają bardzo rozwiniętą produkcyę owocową, pozbywają także swe owoce głównie wewnątrz Monarchii, we Wiedniu, w Galicyi i na Szląsku. W razie zbudowania projektowanego kanału łączącego Dunaj z Odrą, mogłaby znaczna część morawskich owoców skierować się do Niemiec. Tak przedstawia subkomitet c. k. Rady rolniczej produkcyę owocową całej Austryi i poszczególnych jej krajów koronnych, tudzież eksport austryackich owoców za granicę i import z zagranicy. Jakież środki zalecił ten subkomitet, celem podniesienia kultury i eksportu owoców w Austryi? Środki te są dwojakiej natury: jedne oznacza subkomitet jako ogólne, to znaczy takie, które mają na celu ułatwienie wywozu austryackich owoców za granicę i zbytu ich, tudzież ochronę austryackiej produkcyi przed konkurencyą zagraniczną. Drugie nazywa specyalnymi i rozumie przez nie zarządzenia, które specyalnie mają już tylko na celu podnieść kulturę owoców wewnątrz Monarchii.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wp.

Jubileusz Związku pocztowego. Kongres, na którym w r. 1874 zawiązał się był za inicyatywą dyrektora poczty Rzeszy niemieckiej, Stephan'a, wszechświatowy Związek pocztowy, odbył się w Bernie szwajcarskim i Berno zostało wówczas niedawno za siedzibę dyrekcyi Związku. W Bernie też obecnie zjechali się przedstawiciele należących do Związku pocztowego państw na obchód 25-letniego jubileuszu istnienia Związku.

Oto parę najważniejszych faktów i cyfr ze sprawozdania radcy związkowego, Zemp'a o działalności wszechświatowego Związku pocztowego: W kongresie w Bernie z r. 1874, na którym zawiązał się Związek pocztowy, wzięło udział 20 państw europejskich, Egipt i Stany Zjednoczone. Odpowiedni traktat międzynarodowy został ratyfikowany d. 1 lipca r. 1875. Pierwszą działalnością Związku było ujednostajnienie porta dla listów zagranicznych we wszystkich państwach, oraz zniesienie opłaty tranzytowej za korespondencye. W pierwszym roku swego istnienia Związek, zowiący się wówczas „międzynarodowym Związkiem pocztowym", obejmował 350 milionów ludności. Na następnym kongresie paryskim w r. 1878 przyjął on nazwę „wszechświatowego Związku pocztowego". *De facto* stał się takim dopiero w r. 1891, gdy na kongresie wiedeńskim przystąpiła doń i Australia. Obecnie obejmuje on przestrzeń 104,131.685 mil kwadratowych z ludnością 1,081,384.337 głów. Nietylko wszakże ilościwo, lecz i jakościowo rozszerzył się znacznie zakres jego działalności. Z początku Związek regulował jedynie korespondencyę zagraniczną listów, druków i próbek bez wartości. Dziś kompetencya jego rozciąga się i na wszelkie funkcye poczty (przesyłki pieniężne, transport pakietów zwykłych, oraz za zaliczką, pośredniczenie w prenumeracie pism).

Londyn, 20 lipca. Bank angielski podwyższył stopę procentową na 4 prc.

Wiedeń, 20 lipca. Cukier (stale) 30·60 —·—. Nafta niezmieniona. Spirytus (niezmieniony) 44·40.

Wiedeń, 20 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)*. Pszenica na jesień 7 69 do 7·70. na wiosnę —·— do —·—. Zyto na jesień 6·99 do 7·00, na wiosnę —·— do —·—. Kukurudza na czerwiec lipiec —·— do —·—, na lipiec-sierpień 6·09 do 6·10, na sierpień-wrzesień —·—, na wrzesień-październik 6·14 do 6·16, na maj 1901 5·09 do 5·10. Owies na jesień 5·49 do 5·50, na wiosnę —·— do —·—. Rzepak na sierpień-wrzesień 13 50 do 13·60, na wrzesień-październik —·— do —·—, na styczeń-luty 1901 —·— do —·—. Olej rzepakowy na wrzesień-grudzień —·— do —·—. Tendencya: słaba. Kukurudza silna. Pogoda: piękna gorąco.

Budapeszt, 20 lipca. Targ zbożowy. *(Kursa w koronach i po 50 klg.)* Pszenica na październik 7·45 do 7·46. Żyto na październik 6 65 do 6·66. Owies na październik 5·18 do 5·19. Kukurudza na lipiec 5·82 do 5·83, na sierpień 5·82 do 5·83, na maj 1901 4 74 do 4·75. Rzepak na sierpień 13 15 do 13·25. Oferty na pszenicę: dostatecznee. Chęć kupna: mierna. Tendencya: spokojna. Pogoda: piękna.

Berlin, 20 lipca. Banknoty austryackie (podług obliczenia procentowego) 84·50, Spirytus 50·40.

Frankfurt, 20 lipca. Austryackie Kredyty 207·—, Koleje państwowe —·—, Alpiny —·—, Disconto 175·40, Laura 214·—, Montany —·—. Tendencya: spokojna.

Paryż, 20 lipca. Trzyprocentowa renta 99·62. Mąka 25·60.

Bochnia, 19 lipca 1900. Płacono za 100 klgr. netto pszenicę 14·— do 15·— K. żyto 12·— do 13·— K., jęczmień 13·— do 13·50 K., owies 13 do 13·50 K., kukurudzę 15·— do 15 50 K., groch past. 15 do 20 K., fasolę 16 do 18 K., tatarkę —·— do —·— K. proso —·— do —·— K., bób 13·— do 14·— K., konicz —·— do — K., ziemniaki 5·— do 6·— K., słomę 2 80 do 3·— K., siano 4·80 do 5·— K., masło za 1 kilo 1·30 h. do 1·40, jaja za kopę 2 10 K.

Na targ zwierzęcy spędzono: bydła 670, koni 525, świń 902 i płacono za 100 klgr. żywej wagi: bydło 40·— do 44·— K., świnie 70·— do 72·— K., konie za sztukę 30·— do 500·— K.

Następny jarmark odbędzie się dnia 2 sierpnia 1900.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 30·60 do 30·70, loco Ołomuniec 28 90 do 29 10, loco Berno-Wiedeń 28·90 do 29·10, na sierpień loco Aussig 30·70 do 30 80. Cukier w kostkach: *prima* 86·75 do 87·—, *secunda* 86·25 do 86·50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 44·40 do 45·—. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 11·50 do 12·—, galicyjska przeźroczysta 38·50 do 39 50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

Lwów, 20-go lipca. Pszenica gotowa 14·80 do 15·20, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 11·20 do 11·60, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 12·50 do 13·—, owies na termina —·— do —·— jęczmień pastewny 11·50 do 12·—, jęczmień browarniczy 12·— do 13·—, groch do gotowania 16·50 do 24·—, wyka —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—. bobik 11·50 do 12·50, hreczka 16·— do 17·—, koniczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza 13·— do 13·50, nowa —·— do —·— do iel stary —·— do —·—, nowy za — kilo —·— do —·—, rzepak 22·50 do 23·—, groch pastewny 13·— do 15·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy 18·75 do 19·50, *paritas* Tarnopol na termin 16·75 do 17·50, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

W sprawie sytuacyi wewnętrznej telegrafują z Pragi do *Fremdenblattu*: W tutejszych kołach politycznych, zostających w stosunkach z Wiedniem, przyjmują z wielkiem niedowierzaniem szczegółowe doniesienia dzienników o podróży P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera na Dwór Najwyższy w Ischl, oraz wszystkie przypisywane przez prasę P. Prezesowi gabinetu propozycye. Nie ma także żadnych objawów, jakoby dr. Koerber zamierzał, bez względu na poczynione doświadczenia, zwołać stronnictwa ponownie do podjęcia akcyi pojednawczej. Za rzecz pewną uważane jest to tylko, że dr. Koerber w pierwszej linii pragnie ponownego zwołania Rady państwa i przywrócenia jej zdolności do pracy oraz sanacyi wewnętrznych trudności na gruncie parlamentarnym.

Dzienniki twierdzą, że P. Minister hr. Gołuchowski oświadczył w okólniku, rozesłanym do zagranicznych przedstawicieli, że Austro-Węgry nie wezmą udziału w wysłaniu wojsk lądowych. Wspólny Rząd jest bowiem tego zdania, że przez wysłanie 4 statków czyni zadość zarówno potrzebie roztoczenia opieki nad swoimi poddanymi, jak i międzynarodowemu obowowiązkowi honorowemu.

Neue Fr. Presse dowiaduje się, jakoby na komendanta eskadry austro-węgierskiej na wodach chińskich desygnowanym był kontr-admirał hr. Montecuccoli. Eskadra ta składać się będzie z okrętów „Marya Teresa“, „Cesarzowa Elżbieta“, „Zenta“ i „Aspern“. Cały kontyngent żołnierzy austro-węgierskich na tych okrętach, wynosić będzie 520 marynarzy a 36 oficerów. Na okręcie „Cesarzowa Elżbieta“ znajduje się podobno także kilku Polaków, między innymi lekarz okrętowy dr. O. Zarzycki.

Do Poli, skąd okręty „Cesarzowa Elżbieta“ i „Aspern“ w najbliższych dniach mają odpłynąć, przybył admirał baron Spaun w towarzystwie kilku wyższych oficerów marynarki.

Dzienniki angielskie opowiadają, że dowództwo nad międzynarodowym oddziałem wojsk angielskich w Pekinie sprawował jako najstarszy rangą komendant „Zenty“, kapitan fregaty Thoman v. Montalamar. Z tego powodu pisze *N. Wiener Tagblatt:* „W ten sposób dzielny ten Austryak złączył swe nazwisko na zawsze z pamiętnym faktem, że oddział zaledwie z 450 ludzi złożony, cały miesiąc prawie stawiał opór więcej niż tysiąckroć liczniejszemu nieprzyjacielowi, wierny aż do ostatniego żołnierza obowiązkowi, by sztandar kultury trzymać wysoko przeciw okrutnemu wrogowi“.

Cesarz Wilhelm, który przebywał w ostatnich dniach w Drontheim, przyspieszy swój powrót, aby osobiście pożegnać odpływający do Chin oddział wojska. W Berlinie panuje we wszystkich warstatach wojskowych ruch niezmiernie ożywiony. Przeszło 800 krawców szyje mundury dla tego wojska. — Nadmienić warto, że w niektórych załogach południowo niemieckich nie zgłosił się podobno ani jeden ochotnik. W południowych Niemczech panuje w ogóle znacznie mniejszy zapał dla tej wyprawy, jak w Prusach.

Z Poznania wyjechało onegdaj na miejsce zborne w Hamerstein 235 ochotników szeregowców i 5 oficerów. Na dworcu kolejowym żegnał ich cały korpus oficerski.

Germania oraz inne pisma niemiecko-katolickie skarżą się, że marynarze na morzu chińskiem i wogóle nie mają należytej opieki duchownej. Na okrętach wojennych znajdują się wyłącznie tylko duchowni protestanccy, tak, że marynarze katoliccy zniewoleni są brać udział w nabożeństwach ewangelickich. Także dla korpusu wschodnio-azyatyckiego nie obmyślono należytej opieki duchownej.

Kanclerz hr. Hohenlohe, przebywający na urlopie w Szwajcaryi, wybrał się przed kilkoma dniami do Flims w odwiedziny do bawiącego tam z rodziną przywódcy centrum dr. Liebera. Podobno chodziło o porozumienie się w sprawie zwołania parlamentu niemieckiego.

Z Królestwa polskiego donoszą, że w ostatnich dniach tamtejsze władze wojskowe rozwinęły gorączkową czynność. Zarządziły one między innemi spis koni i poleciły właścicielom, aby je miały każdej chwili w pogotowiu. Na ćwiczenia wojskowe powołano niezwykłą ilość rezerwistów. Główny zarząd „Czerwonego Krzyża“ zwrócił się do warszawskiej władzy uniwersyteckiej, celem zjednania lekarzy-chirurgów, którzy zechcieliby udać się na plac obecnych walk w Chinach.

Nowy gabinet rumuński pod firmą Carpa przedstawi się dzisiaj królowi. W skład tego gabinetu wchodzą:

Carp, jako prezes gabinetu i minister skarbu, Olonesco (dotychczasowy prezydent Izby poselskiej) — obejmuje tekę spraw wewnętrznych; Marghiloman — spraw zagranicznych, Majorescu — sprawiedliwości; Filipesco (były burmistrz Bukaresztu) — handlu; Arion — oświaty; gen. Lahovary — wojny i Gradisteano — robót publicznych. Z poprzedniego gabinetu przeszli do nowego tylko dwaj ostatni. Ostatnie przesilenie odsłoniło rozpaczliwy stan finansów rumuńskich, które były minister skarbu, gen. Mano, usiłował łatać drobnemi pożyczkami u banków i kolei. Powodem tego była ekonomiczna polityka gabinetu Kantakuzena, który miliony topił w budowlach portowych i zakupnach okrętów, pragnąc przez rozwinięcie na wielką skalę rumuńskiej żeglugi na Dunaju wyprzeć Towarzystwa austryackie i cudzoziemskie wogóle. Opinia publiczna sądzi, że Carpowi powiedzie się zaciągnięcie wielkiej pożyczki za granicą.

Z Konstantynopola donoszą: Od czasu ostatniej wizyty włoskiego następcy tronu i jego małżonki w stolicy tureckiej, stosunki włosko-tureckie przybierają znamiona wielkiej serdeczności. Sułtan z własnej szkatuły zakupił w najprzedniejszej części dzielnicy Pera kompleks domów i podarował go pod budowę pałacu ambasady włoskiej, królowi Humbertowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 lipca. *(Tel. pryw.)* Na Zjazd przyrodników i lekarzy jest dotychczas zgłoszonych 427 uczestników. Oprócz *Dziennika Zjazdu*, który jutro się ukaże, prof. Rostafiński wydał na Zjazd książkę p. t. „Kraków pod względem lekarskim i przyrodniczym“. Wyszedł rownież katalog wystawy przyrodniczo-lekarskiej.

Kraków, 20 lipca. *(Tel. pryw.)* Na Prądniku Czerwonym znaleziono kartkę następującej treści: „Muszę podpalić jeszcze kilkanaście domów a przedewszystkiem dom pana Fiebera. Energista“. (Autor chciał zdaje się napisać „anarchista“). Kartkę tę oddano żandarmeryi.

Kraków, 20 lipca. *(Telegram pryw.)* Aresztowano wczoraj agenta emigracyjnego Wincentego Malika, przy którym znaleziono 17 paszportów na obce nazwiska. Wiózł on 7 osób za granicę.

Kraków, 20 lipca. *(Tel. pryw.)* Od 10 b. m. trwa tu nauka zręczności; kurs potrwa jeszcze cały miesiąc. Zapisanych jest 16 uczestników.

Wiedeń, 20 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił na zaliczenie *ad personam* starszego prokuratora Państwa, dr. Władysława Wędkiewicza w Krakowie, do piątej klasy rangi urzędników państwowych.

Rjeka, 20 lipca. Odpłynęły z tutejszego portu wczoraj rano wojenne okręty angielskie. Admirał Fisher, którego powitano z honorami wojskowymi, złożył wizytę gubernatorowi i burmistrzowi miasta i podziękował im za przyjęcie zgotowane eskadrze angielskiej. Gubernator i burmistrz rewizytowali go, a wieczorem odbył się na cześć gościa angielskiego obiad u gubernatora.

Petersburg, 20 lipca. Na cześć bawiącego tu szacha perskiego odbył się wczoraj wieczorem w Peterhofie galowy obiad, na którym obecni byli car i carowa, oraz w. książęta i w. księżne. Dziś odbyła się w Krasnem Siole parada wojskowa w obecności szacha i obojga carstwa. Gdy defilada wojsk skończyła się, przybliżył się car do bateryi artyleryi, która ma się udać do Chin i gratulował wyprawy, życząc żołnierzom szczęśliwej podróży i szczęśliwego powrotu.

Bukareszt, 20 lipca. Nowy gabinet przedstawi się dzisiaj królowi.

Bukareszt, 20 lipca. *Agencya rumuńska* donosi, że minister skarbu wysłał wczoraj do Towarzystwa dyskontowego w Berlinie 500.000 marek na pokrycie kuponu październikowego. Przedsięwzięto przygotowania, aby najdalej po upływie jednego tygodnia wysłaną była tamże druga taka sama lub większa kwota.

Cherbourg, 20 lipca. Prezydent Loubet odpowiadając na mowę, jaką admirał Gervais powitał go podczas zwiedzania okrętu wojennego. „Bouvet“ oświadczył, że ceni wysoko marynarkę wojenną, której poświęcenie, dzielność i karność dają Francyi prawo do spoglądania w przyszłość z pełną ufnością. Wiemy aż nadto — powiedział dalej prezydent — że nie ustanie ona w pracy, mającej na celu zapewnienie republice francuskiej poszanowania jej praw. Po rewii floty wystosował Loubet pismo do ministra marynarki i admirała Gervais, gratulując im dzielnej postawy marynarki wojennej. Podczas bankietu, który odbył się wieczorem, prezydent Loubet w przemówieniu swojem wspomniał jeszcze raz z jak największem uznaniem o znakomitej postawie francuskich wojsk lądowych i morskich.

Cherbourg, 20 lipca. Prezydent Loubet był wczoraj obecnym na rewii floty i zwiedził tutejszy arsenał, jakoteż gmachy publiczne. Wszędzie witano go entuzyastycznie.

Cherbourg, 20 lipca. Prezydent Loubet wyjechał ztąd wczoraj wieczorem, wśród owacyj ludności, żegnany okrzykami: „Niech żyje Loubet!“ „Niech żyje Republika!“

Paryż, 20 lipca. Loubet powrócił tu dziś rano.

Wypadki w Chinach.

Wiedeń, 20 lipca. *Polit. Corr.* donosi z Tokio pod datą 18 b. m.: Po zajęciu Tientsinu w dniu 14 b. m. rano, ostrzeliwały działa japońskie koszary marynarki, na które oddział rossyjski dokonał ataku. Równocześnie kolumna japońska obsadziła dworzec kolejowy a odparłszy ze skutkiem atak Chińczyków, obsadziła koszary marynarskie oraz przyległe zabudowania, przyczem zdobyła 48 dział. Japończycy mieli ogółem 60 zabitych i 270 rannych. Wedle późniejszych doniesień mieli oni zdobyć 80 dział, z których znaczna część jest najnowszej konstrukcyi. Tientsin obsadzony jest obecnie przez załogę, składającą się z wojsk japońskich, angielskich, amerykańskich i francuskich.

Berlin, 20 lipca. *Biuro Wolffa* donosi z Czifu pod datą wczorajszą: Amerykańscy dziennikarze donoszą, że cudzoziemcy w Pekinie w dniach 6 i 7 b. m. wykonali atak na Chińczyków, z kolei musieli przetrzymać gwałtowny szturm Chińczyków. Cesarz chiński został zabity, a książę Tuan zagarnął wszelką władzę.

Generał Nieh, który sprzyjał cudzoziemcom, został zmuszony do popełnienia samobójstwa. Komendant jednego okrętu pocztowego doniósł, że 7 lipca cudzoziemcy w Pekinie byli jeszcze przy życiu.

Petersburg, 20 lipca. Ministerstwo wojny otrzymało telegram z Czifu od admirała Aleksejewa, przynoszący wiadomości z Tientsinu z dnia 12 lipca: Wczoraj przed dworcem kolejowym zostały nasze wojska zaatakowane przez 2000 żołnierzy chińskich i Bokserów. Połowa kompanii 10 pułku została osaczoną i musiała z najeżonymi bagnetami przeforsować sobie przejście przez otaczających nieprzyjaciół. Jeden porucznik raniony, 4 żołnierzy zabitych a 17 rannych. Chińczycy cofnęli się straciwszy 70 ludzi.

Petersburg, 20go lipca. Kontradmirał Skrydłow został zamianowany szefem eskadry rossyjskiej na Oceanie Spokojnym i awansował równocześnie na wiceadmirała.

Petersburg, 20 lipca. Rossyjska agencya telegraficzna donosi: Na podstawie odpowiednich ustaw ogłoszono stan wojenny w okręgu nadamurskim, w części wybrzeża, w jednym z dystryktów okręgu chabarowskiego, jakoteż w miastach Błagowieszczeńsk, Chabarowsko, Nikolsk nad rzeką Usuri i Władywostok od dnia 4 lipca st. st., t. j. 17 lipca według naszego kalendarza.

Neapol, 20 lipca. Król Humbert zwiedził wczoraj wśród owacyi publiczności tutejszy arsenał i 3 okręty, przeznaczone dla przewozu wojsk do Chin. Następnie wydał król rozkaz dzienny do wojska, w którym wzywa żołnierzy, aby i tym razem dowiedli dzielności oręża włoskiego i aby żyli z innemi wojskami w dobrem koleżeństwie.

Neapol, 20 lipca. Wczoraj o godzinie kwadrans na siódmą wieczorem odpłynął oddział wojska, przeznaczony do Chin. Niezliczone tłumy publiczności żegnały go wśród okrzyków: Niech żyje król! Niech żyją Włochy! Niech żyje armia!“. Przy odjeździe obecnym był król Humbert.

Paryż, 20 lipca. Minister spraw zagranicznych Delcassé otrzymał telegram z Shanghaju z daty 18 lipca, w którym na podstawie wiadomości od gubernatora w Szantungu donoszą mu, że europejscy posłowie i ich rodziny rzekomo są przy życiu, jednakże grozi im ciągle wielkie niebezpieczeństwo. Wicekról doniósł konsulom z Shanghaju, że telegrafował do Pekinu, aby rząd chronił cudzoziemców.

Londyn, 20 lipca. Na odpowiednie zapytanie oświadczył w Izbie gmin Brodrick, że rząd upoważnił konsula angielskiego Warrena do zawiadomienia wicekrólów chińskich, że mogą oni liczyć na poparcie okrętów angielskich przy ich zabiegach około przywrócenia spokoju i porządku.

Londyn, 20 lipca. *Standard* donosi z Shanghaju, że gubernatorowie prowincyj Honan i Hupei udają się na czele wojsk sobie podległych do Pekinu.

Londyn, 20 lipca. *Daily Express* donosi z Shanghaju: Ciekawe odkrycie zrobiono w sprawie stosunków dyplomatycznych pomiędzy Chinami a Japonią, nawiązanych ubiegłej jesieni. Chodziło tu o próbę sojuszu Chin z Japonią. Rzecz tak się miała: Cesarzowa-wdowa wysłała specyalnego komisarza Liuszoszuna do Tokio. Obecnie słychać ze źródła autentycznego, że Liuszoszun otrzymał był wówczas polecenie zrobienia Japonii propozycyi zawarcia tajnego układu. Celem tego układu miało być wyparcie spólnemi siłami wszelkiego wpływu europejskiego i amerykańskiego z Chin i Japonii. Wszyscy cudzoziemcy zamieszkali w Chinach i Japonii mieli być wymordowani. Chiny i Japonia miały podzielić się całym obszarem wschodniej Azyi od Birmy do Syberyi. Li-Hung-Czang był za tym układem, jak to udowadniają depesze, wysłane przezeń do cesarza japońskiego i do margrabiego Ito. Cesarz japoński nie chciał jednak w ogóle wdawać się w pertraktacye nad tym układem; mimo to Liuszoszun oddał mu spis tajnego abecadła, podług którego mogłaby być prowadzoną tajna korespondencya w tej sprawie pomiędzy cesarzową chińską a cesarzem japońskim. Cesarz japoński nie zrobił użytku z tego tajnego klucza. W urzędzie angielskim dla spraw zagranicznych wiedzą o istnieniu dokumentów, potwierdzających prawdziwość powyższych faktów.

Londyn, 20 lipca. Do *Biura Reutera* donoszą z Hongkongu pod datą 18 b. m.: Dnia 17 b. m. wieczorem przybył tu Li-hung-czang i oświadczył gubernatorowi Hongkongu, że wedle wiarygodnych relacyj, jakie otrzymał z Pekinu, z posłów zagranicznych zamordowany został jedynie dr. Ketteler, wszyscy zaś inni dyplomaci byli jeszcze w dniu 8 b. m. przy życiu. Edykt, powołujący go do Pekinu, jest podpisany przez cesarza i cesarzowę regentkę a nie przez księcia Tuana. Li-hung-czang opuścił już na stałe Kanton, albowiem mianowano go gubernatorem prowincyi Petszili. Li-hung-czang przekonany jest, że w Kantonie będzie utrzymany spokój i że powiedzie się uporządkować w drodze pokojowej obecny zatarg z mocarstwami a tem samem uniknąć wojny.

Londyn, 20 lipca. *Biuro Reutera* donosi z Shanghaju 18 b. m.: Przybył tu krążownik holenderski, co przyczyniło się bardzo do uspokojenia cudzoziemców tu zamieszkałych. W najbliższym czasie dokonanem będzie połączenie zapomocą kablu pomiędzy Taku a Czifu.

Daily Expres donosi z Shanghaju pod datą wczorajszą, że przybywają tam ciągle uzbrojeni Chińczycy, tak, że konsulowie zaniepokojeni tem zwrócili się we wspólnej petycyi do władz, przeciw temu gromadzeniu się wojska chińskiego.

To samo pismo donosi z Czifu pod datą wczorajszą, że Rossyanie poniósłszy znaczniejsze straty, zmuszeni zostali przez Bokserów do opuszczenia Trien-tszwang-tai i cofnęli się do Niutszuan. Wśród walki padło około 700 Bokserów.

Daily Mail ogłasza depeszę z Shanghaju 19 b. m., że wicekról Nankinu Liu-kun-yi otrzymał dekret cesarski z wezwaniem, aby przybył do Pekinu.

Waszyngton, 20 lipca. Rząd Stanów Zjednoczonych nie ma zamiaru ograniczyć posła chińskiego w Waszyngtonie w jego prawie korespondowania z wicekrólami. Rząd amerykański ma bowiem do Wutingfanga zupełne zaufanie i ufa, że zrobi on wszystko co będzie w jego mocy dla ocalenia cudzoziemców.

Nowy Jork, 20 lipca. *New York Herald* donosi z Czifu: Gubernator Szantungu w okólniku polecił urzędnikom, ażeby zmuszali Chińczyków chrześcian do porzucenia wiary chrześciańskiej i do dania odpowiedniej gwarancyi, że więcej do niej nie powrócą. Gubernator nakazał również konfiskować majątek tychże Chińczyków i kościołów i polecił wydanie publicznej odezwy do ludności, aby zaniechała rabunku u tych Chińczyków, którzy wiary tej się wyrzekli.

Simla, 20 lipca. Komendant wojsk angielskich w Indyach, Palmer, oświadczył w rozmowie, że jest niemożliwem, aby jeszcze dalsze oddziały wojsk angielskich z Indyj wysłane były do Chin, zanim nie będzie wolna dywizya angielska, przebywająca obecnie w Południowej Afryce. Powiedział on, że nie można kraju zupełnie z wojsk ogołacać.

Shanghaj, 20 lipca. *Biuro Reutera* donosi, że wczoraj wszyscy cudzoziemcy otrzymali urzędowe wezwanie do opuszczenia wszystkich portów nad rzeką Jang-tse-kjang i nad jeziorem Boyang. W bliskości Tiukiangu wybuchło powstanie. Kilku misyonarzy zostało zabitych, kościół spalony a telegraficzne połączenie pomiędzy Hankau a Tiukiangiem zostało przerwane.

Anglia i Transvaal.

Pretorya, 20 lipca. Anglicy aresztowali burghera Wolmaransa, w którego domu znaleziono znaczną ilość broni i kwotę 6000 funtów szterlingów.

Kapstadt, 20 lipca. Pomiędzy Betlehem a Lindley napotkali Anglicy na 1500 Orańczyków, którzy uciekli byli przed niedawnym czasem z Pretoryi.

Wiedeń, 20 lipca 1900. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 668·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 687·—, Akcye Anglobanku 278·—, Akcye Unionbanku 559·50, Akcye Länderbanku 415·—, Akcye Bankvereinu 49?·—, Akcye Bodencredit 850·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego —.—, Akcye Kolei państwowych 660·—, Akcye Kolei Południowej 111·—, Akcye Tramway *A)* 294·—, Akcye Tramway *B)* 286·—, Akcye Kolei Elbethal 465·—, Akcye Kolei Północnej 61·60, Akcye Kolei Czerniowieckiej 530·—, Akcye Alpiny 451·—, Akcye Rima Muranyi 518·—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 1764·—, Akcye Fabryki broni 325·—, Akcye Tureckie tytoniowe 280·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 90·15, Renta majowa 97·35, Austryacka Renta koronowa 97·40, Węgierska Renta koron. 90·95, 5% l. Listy Tow. kredytowego ziem. 90·50, 4 prc. Listy Banku krajowego 92·—, 4½ prc. l. Listy Banku krajowego 99·25, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 4½ prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4 prc. Galic. Obligacye propinacyjne 96·—, 4 prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 91·10, 4 prc. Pożyczka miasta Lwowa 89·50, Losy tureckie 103·50, Marki 118·57, Ruble 255·50.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Podziękowanie.

Wykonując uchwałę Wydziału powiatowego, powziętą na posiedzeniu z dnia 17 b. m, wyrażamy niniejszem podziękowanie Wielmożnemu panu Kreutzowi, kierownikowi Starostwa w Tłumaczu, za skuteczną pomoc, niesioną ludności powodzią zagrożonej; jedynie dzięki pospiechowi i energii, z jaką Starostwo tutejsze akcyę ratunkową zarządziło, zawdzięczyć należy tę w nieszczęściu naszem pocieszającą okoliczność, iż nikt z ludzi życia nie utracił.

Tłumacd, dnia 17 lipca 1900.

Wydział powiatowy tłumacki.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 1(, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Ruch pociągów osobowych c. k. kolei państwowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1900 (Przyjazd i odjazd pociągów podany jest w czasie środkowo-europejskim).

przyjeżdżają do Lwowa [dworzec główny]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
	12·05	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia (ze Skolego od $^1/_5$ do $^{30}/_9$).
12·20		Z Czerniowiec, Itzkan, Constancy, Bukaresztu.
2·31		Z Krakowa, Orłowa, N. Sącza, Tarnowa, Jasła i Rzeszowa, Berlina, Wrocławia, Warszawy i Wiednia.
	3·35	Z Podwołoczysk, Tarnopola, Grzymałowa, Kopyczyniec.
	6·10	Z Krakowa, Berlina, Warszawy, Wiednia, Tarnowa, Rzeszowa, Rymanowa, Sanoka, Przemyśla.
	6·20	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
	6·46	Z Brzuchowic, (codziennie od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ włącznie).
	7·45	Z Janowa.
	8·00	Z Tarnopola, (Krasnego, Brodów).
	8·05	Z Ławocznego, Stryja, Chyrowa, Sanoka, Kałusza i Pesztu.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej.
	8·50	Z Krakowa, Zagórza, Łupkowa, Przemyśla, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy, Orłowa, Tarnowa, Pesztu.
	11·45	Z Rzeszowa, (Lubaczowa, Jarosławia, Sambora i Przemyśla).
	11·55	Z Stanisławowa, (Köresmezö, Potutor, Chodorowa).
	12·55	Z Janowa.
	1·15	Z Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, (z Ławocznego od $^1/_6$ do $^{15}/_9$).
1.35		Z Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Tarnowa, Rzeszowa, Rozwadowa, Przeworska, Sanoka.
1·45		Z Czerniowiec, Itzkan. Bukaresztu, Gałacu, Jass, Husiatyna i Stanisławowa.
2·35		Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola i Brodów.
	3·14	Z Brzuchowic (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ w niedziele i święta).
	5·40	Z Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów.
	5·45	Z Krakowa.
	5.55	Z Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa.
	6·00	Z Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy Ruskiej.
	7·24	Z Brzuchowic, (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ w niedzielę i święta).
	8·28	Z Janowa (od $^1/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
8·40		Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Lubaczoczowa, Sanoka, Pesztu, Przemyśla.
	8·50	Z Brzuchowic (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$).
	9·23	Z Janowa (codziennie od $^1/_5$ do $^{15}/_9$)
	9·45	Z Krakowa, Wiednia, Berlina, Wrocławia, Tarnowa, Jasła, Przeworska i Rozwadowa.
	10·00	Z Czerniowiec, Itzkan, Bukaresztu, Husiatyna, Potutor, Köresmezö.
	10·15	Z Ławocznego, Pesztu, Chyrowa.
	10·30	Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów, Kopyczyniec.

na dworzec „Podzamcze"

posp.	osob.	
	3·12	Z Podwołoczysk, Tarnopola.
	7·40	Z Tarnopola.
2·20		Z Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	5·17	„ „ „ „
	10·12	„ „ „ „

odjeżdżają ze Lwowa [dworca głównego]

Pociągi posp. (o godzinie)	Pociągi osob. (o godzinie)	
12·40		Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·51		Do Itzkan, Czerniowiec, Stanisławowa, Bukaresztu, Constancy.
	4·15	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora.
	5·45	Do Brzuchowic, (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ codziennie).
	6·25	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Borysławia.
	6·30	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy, Brodów.
	6·35	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Potutor.
8·30		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Lubaczowa.
	8.40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Chyrowa, Przeworska, Rozwadowa, Stróża, Tarnowa.
	9·00	Do Skolego, Chyrowa, Kałusza, (do Ławocznego od $^1/_5$ do $^{15}/_9$)
	9·15	Do Janowa.
	9·25	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa, Kozowy.
	9.55	Do Czerniowiec, Stanisławowa, Potutor.
	10·20	Do Sokala, Bełzca, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
	1·25	Do Janowa (od $^1/_5$ do $^{16}/_9$ w niedziele i święta).
1·55		Do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy, Brodów).
	2·15	Do Brzuchowic (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ w niedziele i święta).
2·45		Do Czerniowiec, Itzkan, Stanisławowa, Husiatyna.
2·55		Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina,
	3·05	Do Stryja (do Skolego tylko od $^1/_5$ do $^{30}/_9$).
	3·15	Do Janowa (codziennie od $^1/_5$ do $^{15}/_9$).
	3·26	Do Brzuchowic (codziennie od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$).
	3·30	Do Rzeszowa, Chyrowa, Przemyśla, Lubaczowa, Jarosławia
	6·10	Do Stanisławowa.
	6·13	Do Janowa (od $^1/_5$ do $^{15}/_9$ w dnie powszednie, a od $^{16}/_9$ do $^{30}/_4$ 1901 codziennie).
	6·30	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Orłowa, Tarnowa.
	6·50	Do Ławocznego, Munkacza, Pesztu, Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Tarnopola i Brodów.
	7·25	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·48	Do Brzuchowic (od $^{13}/_5$ do $^{16}/_9$ w niedziele i święta).
	9·12	Do Janowa (od $^1/_5$ do $^{15}/_9$ w niedziele i święta).
	10·50	Do Czerniowiec, Itzkan.
	10·40	Do Krakowa, Wiednia, Warszawy, Przeworska, Rozwadowa, Rzeszowa, Orłowa, Tarnowa.
	11·00	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Grzymałowa.

z dworca „Podzamcze"

posp.	osob.	
	6·43	Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	9·42	Do Podwołoczysk.
2·08		Do Podwołoczysk, Kijowa, Odessy.
	7·33	Do Tarnopola.
	11·23	Do Podwołoczysk.

Uwaga: Nocna pora oznaczoną jest ramkami. Powyższy czas środkowo-europejski jest wcześniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych w gmachu Dyrekcyi przy ul. Krasickich l. 5. udziela bliższych wyjaśnień sprzedaje bilety i karty okrężne, jakoteż i książeczki z rozkładem jazdy.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 20. lipca 1900.

	płacą walntą K.	h.	żądają koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 k.)	640	—	650	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 k.)	350	—	360	—
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk. (400 koron)	421	—	425	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 k.)	531	—	539	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	150	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. w. a.	480	—	500	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 k.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 K.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	109	30	110	—
„ „ 4½% „ los. w 50 l.	98	30	99	—
„ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	91	—	91	70
„ kraj. 4½% w. a. los w 51 l.	98	60	99	30
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	92	—	92	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	91	50	92	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	91	50	92	20
4% los w 56 lat	90	10	90	80
III. Obligi za 100 K.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	96	—	96	70
Bukow. funduszu propin. 5% wa.	—	—	102	—
Komunalne Banku kr. 5% (2em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4½% (3em.)	99	50	100	20
Komunalne banku kr. (4em.) 4%	92	—	92	70
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	92	—	92	70
Pożyczki kraj. 6% wa. z r. 1873	102	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	91	—	91	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	89	—	—	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.)	69	50	72	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)	127	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	30	11	45
20 frankówka	19	20	19	40
100 rubli rosyjskich srebrnych	254	—	258	—
100 rubli rosyjskich papierowych.	255	—	257	—
100 marek niemieckich	118	20	118	80

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. lipca 1900.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.70	97.90
luty-sierpień	97.70	97.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97 50	97.70
kwiecień-październik	97 50	97.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.—	172.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	134.50	135 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	164.—	165.50
„ „ 1864 po 100 zł.	194.—	195.—
„ „ 1864 po 50 zł.	194.—	195.—
Listy zast. domen. państ. 120 zł. 5 prc.	297.—	298.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	115.55	115.75
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	97.60	97,80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	95.—	95.80
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113.—	113.80
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	493.—	497.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	119.60	120.60
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	95.70	96.60
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.50	423.50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	95.40	96.20
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	96.—	96.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200 100 zł. 4 pr.	95 —	95.80
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	94.—	94 80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	115.40	115.60
„ „ „ w wal. kor za 200 kor. 4 pr.	90.95	91.15
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	98.—	98.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	139.—	140.—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 k.)	158.50	159.50
„ „ „ za 50 zł. (100 k.)	157.75	158.75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	93 —	94.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	90 50	91.40
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	251.—	253.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	—.—	94.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 prc.	102.25	103 25
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 kr. 4 pr.	90.50	91.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	95.50	96.40
Pożyczka m. Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	89.50	90.50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sobr. prem. za 100 frank. 2 pr.	74.75	76.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo. Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	99.50	—.—
Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	94.20	95.20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	237.75	259.75
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	234.—	235.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103.20	103.70
„ „ „ „ los 4 pr.	95.—	95.40
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109.50	110.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	98.50	99.50
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	91.—	92.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	91.—	92.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	91.75	92.75
„ „ „ „ 4 pr. stare	91.40	92.40
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	90.20	90.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	99.50	100 —
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emisya 5 pr.	100.50	101.50
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	99.75	100.75
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	92.—	93 —
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	98.20	99.20
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	98.20	99.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.—	105 50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	107.50	109.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r 1886 4 pr.	96.80	97.60
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	97.50	98 50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	96 60	97.20
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. pr.	87.20	88.—
Kol. Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	94.—	94 70
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg.-gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103.25	104.25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	102.10	103.10
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	91.60	92 60
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	12.60	15.60
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	385.—	387.—
Clary 40 zł. mk.	127.25	128 25
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	72.—	72 50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	47.50	49 50
Palffy 40 zł. mk.	131 —	133 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł	43 —	44 —
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	20.—	21.25
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Salma 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł	60.25	61 25
St. Genois 40 zł. mk.	183.—	185.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	130.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk 4½ pr.	370.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	180.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 240 koron	277.50	278.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	2595.—	2600.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664.50	665.50
Węg. banku kredyt. 200 zł.	686.—	688.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	1420.—	1430.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	641.—	642.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	356.—	364.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	414.50	415.50
„ Austro-węg. 600 zł.	1712.—	1720.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	556.—	557.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	259.—	259.50
Zivnostenska banka 100 zł.	258.—	261.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	390.—	405.—
„ „ „ akcye zakład 200 zł	284.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	6140.—	6160.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw. 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	532.—	534.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	365.—	369 —
„ węg. galic. I. 200 zł.	406.—	410.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	741.—	745.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	898.—	903.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	970.—	990 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	437.—	438 —
Prazkiego tow. żelazn. przem 200 zł.	1755.—	1760.—
Schodnicy 500 kor.	1665.—	1675.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	418.—	425
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	118.57	118.75
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	242.40	242.60
Paryż za 100 fran.	96.50	96.65
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	90 40	90.60
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	95.90	96 —
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.39	11.42
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.32	19.34
20-markówka	23.70	23.79
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	118 57	118.77
Włoskie banknoty za 100 lir.	90.50	90.70
Rubla	2.55	2.56

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 389/00 (3) (5995 2—3)

Na żądanie Michała Baczyńskiego włościanina w Bedrykowcach, odbędzie się dnia 12. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy ciała gruntowego wyk. hip. l. 320 ks. gr. gm. Bedrykowce składającego się z parc. bud. 90 i parc. gr. 227, 410 i 411 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu, stajenki, stodoły i muru.

Połowa nieruchomości, wystawionej na licytacyę z przynależnościami oceniono na 631 kor.

Najniższa cena wynosi 420 kor. 67 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 9. czerwca 1900.

L. cz. E. 272/00 (6) (5863 3—3)

Dnia 23. sierpnia 1900 o godz. 10 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya realności w Samborze dzielnica Powodowa wyk. hip. 258.

Nieruchomość tę, oceniono na 1300 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 866 kor. 68 hal.

Warunki licytacyjne, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 26. czerwca 1900.

L. 49.244. (5914 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w przemyskim okręgu budowniczym w latach 1901, 1902 i 1903, odbędzie się dnia 26 lipca 1900 w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1901 dostawić się mającego w ilości 12155 m³ wynoszą 75255 kor. 35 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godz. 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udziela, a zaopatrzone marką stemplową 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 7. lipca 1900.

L. cz. E. 218/00 (4) (5994 2—3)

Na żądanie Józefa Halki w Pieczarnie, odbędzie się dnia 21. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 21 ks. gr. gm. Zeżawa składającego się z parc. bud. lk. 26 parc. grunt. lk. 54, 55, 428 i 429, stanowiących role wraz z przynależnościami, składającemi się z poddasza, chlewa i kosznicy.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 470 kor., przynależności zaś na 6 kor.

Najniższa cena wynosi 313 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zaleszczyki, dnia 15. czerwca 1900.

L. cz. E. 360/00 (5) (5893 2—2)

Dnia 20. sierpnia 1900 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya połowy realności lwh. 279 Bratkowice objętej, a Jana Madeja własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1130 kor.

Najniższa cena wynosi 753 kor. 34 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas urzędowych godzin w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 15. czerwca 1900.

L. cz E. 679/00 2 (6040 2—3)

Na żądanie Tomasza Guza i Ozyasza Wielopolskiego, odbędzie się dnia 8. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Brzozowie, licytacya a) 1/5 części realności whl. 438 i 1/5 z 3/15 części realności whl. 331 Jana Mikosia, 1/5 części realności whl. 438 i 1/5 z 3/15 części realności whl. 331 Katarzyny Mikoś, 1/5 części realności whl. 438 i 1/5 z 3/15 whl. 331 Franciszka Mikosia i 1/5 części realności whl. 438 i 1/5 z 3/15 części realności whl. 331 Zofii Mikoś własnych, ks. gr. gm. Golcowa objętych; b) jednej szóstej części realności whl. 145 gm. Barycz objętych, przedtem Heleny Początko zamężnej Stącel własnej, zaś obecnie Pawła Stącela i Alojzego Początka własnej.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) na 889 kor., ad b) 505 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 592 kor. 66 hal., ad b) 336 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 20. czerwca 1900.

L. cz. E. 694/00 (3) (6082 1—3)

Dnia 21. sierpnia 1900 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. IV. sądu tutejszego licytacya 1/3 niewydzielonej części realności objętej lwh. 44 ks. gr. gm. kat. Widynów z przynależytościami.

Nieruchomość ta, oceniona została na 119 kor. 67 gr.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 79 kor. 78 gr.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 9. lipca 1900

L. cz. E. 224/00 (5) (6075)

Na żądanie Firmy B. Schönberg i Fränkel w Krakowie odbędzie się dnia 17. sierpnia 1900 o godz. 9 z rana w sądzie tutejszym, biuro Nr. 2 licytacya realności lwh. 228 i 1090 ks. gr. gm. Dobczyce objętych, dłużnika Samuela Schwimmera własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione jak następuje: realność lwh. 228 na 169 kor. 76 hal., zaś realność lwh. 1090 na 860 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 228 — 113 kor. 38 h., zaś co do realności lwh. 1090 — 573 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym biuro Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dobczyce, dnia 30. kwietnia 1900.

L. cz. E. 350/00 (9) (6076 1—2)

Dnia 8. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności lwh. 619 i 642 Bratkowice.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione na 1280 kor.

Najniższa cena wynosi 853 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadającej ustawie niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 11. lipca 1900.

L. cz. E. 1879/98 (20) (6071)

Dnia 27. lipca 1900 godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego relicytacya realności lhw. 423 Nd. 248 i 248 a) w Stryju składającej się z domu parterowego murowanego i parcel budowlanych.

Cena szacunkowa wynosi 3936 koron 20 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1968 kor. 10 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. E. 351/99 (2) (6070)

Dnia 27. lipca 1900 godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 12 sądu tutejszego relicytacya realności lw. 840 Nd. 246 w Stryju składającej się z placu budowlanego.

Wartość szacunkowa wynosi 2090 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1045 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 10. lipca 1900.

L. cz. ad E. 27/99 (13) (6065 1—3)

Ogłoszenie.

W sprawie licytacyjnej Emili Funkelstern przeciw Mauryceemu Leuchterowi pto 15.100 złr. aw. zpn. prostuje się zaszłą pomyłkę w edykcie licytacyjnym umieszczonym w lwowskiej gazecie urzędowej w Nr. 127, 128, 129, ex 1900 w ten sposób, że najniższa oferta poniżej której sprzedaż połowy majętności Rokszyce Mauryc'ego Leuchtera własnych do skutku nie przyjdzie wynosi kwotę 80.392 kor. a nie kwotę 41.438 kor. 33⅓ hal.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. E. 813/00 (7) (6035)

Dnia 17. sierpnia 1900 o godz. 11 rano odbędzie się w biurze Nr. 12. sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 1957 Nd. 162 w Stryju, składającej się z domu parterowego drewnianego i budynku gospodarczego. Wartość szacunkowa wynosi 3509 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1759 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można sądzie tut. w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 12. czerwca 1900.

L. cz. E. 104/00 (3) (5928)

Dnia 27. sierpnia 1900 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr 2 sądu tutejszego licytacya realności objętej lwh. 1615 ks. gr. gm. kat. Podhajce.

Wartość tej realności oceniono na 648 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedać nie wolno wynosi 324 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenty przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Podhajce, dnia 26 czerwca 1900.

L. cz. E. 845/00 (5) (6033)

Dnia 17. sierpnia 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 12. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1952 w Stryju składającej się z parterowego domu drewnianego i budynku gospodarczego.

Wartość szacunkowa wynosi 1875 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 937 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 18. czerwca 1900.

L. cz. E. 802/00 (9) (6034)

Dnia 17. sierpnia 1900 o godz. 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 12. sądu tutejszego licytacya realności lwh. 1956 ks. gr. Stryj składającej się z domu drewnianego i budynku gospodarczego.

Wartość szacunkowa wynosi 3391 kor. 17 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1695 kor. 59 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 18. czerwca 1900.

L. cz. E. 958/99 (14) (6036)

Na żądanie Kreindli Stolz, kupcowej w Stanisławowie zastąpionej przez adw. dra Sokala i Herscha Ber Gottfrieda kupca w Stanisławowie, odbędzie się dnia 17. sierpnia 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya 1/6 części realności pod Nr. kons. 63 w Tarnopolu położonej objętej wyk. hip. l. 719 gm. kat. Tarnopol, wraz z przynależnościami, składającemi się z kluczów do drzwi.

1/6 część powyższej nieruchomości, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 4648 kor. 40 hal., przynależności zaś 1/6 części na 3 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 2325 kor. 86 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 9. czerwca 1900.

Konkursa.

L. 7265/pr. (6087 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej w Departamencie rachunkowym c. k. Namiestnictwa posady oficyała rachunkowego w X ej klasie rangi, ewentualnie asystenta rachunkowego w XI. klasie rangi, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca sierpnia 1900.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi oraz znajomość języków krajowych do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie w powyższym terminie.

Lwów, dnia 16. lipca 1900.

L. 493 (1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady starszego nauczyciela dla klas wydziałowych z egzaminem grupy trzeciej (III) t. j. rysunkowo-matematycznej lub rysunkowo-przyrodniczej przy prywatnej szkole polskiej im. Tadeusza Kościuszki w Białej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Płaca wynosi 1600 K. ewentualnie dla nauczycieli starszych służbą 1800 K., a nadto w każdym razie 20% płacy tytułem dodatku na pomieszkanie.

Kandydaci przy szkołach publicznych zajęci mogą za zezwoleniem władzy otrzymać urlop.

Podania bez stempla zaopatrzone w potrzebne dokumenty oraz tabelę kwalifikacyjną wnosić należy za pośrednictwem przełożonej Władzy do Zarządu głównego Towarzystwa szkoły ludowej w Krakowie ul. Pijarska l. 2 najdalej do dnia 10 sierpnia 1900.

Kraków, dnia 15. lipca 1900.

L. 1328 (6022 1—3)

Konkurs.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę lustratora majątków gminnych i czynności zarządów drogowych przy Wydziale powiatowym w Żywcu z płacą roczną 1200 koron i ryczałtem na objazdy w kwocie 400 koron.

Posada ta nadaną zostanie prowizorycznie.

Kompetenci winni wykazać odpowiednie uzdolnienie i dotychczasowe zajęcie.

Podania należy wnosić do Wydziału powiatowego w Żywcu najpóźniej do dnia 1 września 1900.

Z Wydziału powiatowego.

Żywiec, dnia 14 lipca 1900.

L. 2786 (6088 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały sejmowej z 11 kwietnia b. r. l, 1362 rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Lipnicy murowanej.

Okrąg sanit. Lipnica obejmuje gminy: Bełdno, Borówna, Bytomsko, Lipnica murowana, Lipnica dolna, Lipnica górna, Łąkta dolna, Łąkta górna, Połom, Rajbrot, Rozdziele i Żegocina, z ludnością 12 tysięcy głów.

Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 1000 koron, oraz ryczałt na podróże 500 koron.

Warunki otrzymania tej posady są:

1. obywatelstwo austryackie;
2. dyplom doktora wszech nauk lekarskich, otrzymany na jednym z uniwersytetów austryackich;
3. dwuletnia praktyka przy szpitalach powszechnych krajowych;
4. zobowiązanie się do utrzymywania apteczki domowej;
5. fizyczne uzdolnienie do sprawowania obowiązków lekarza okręgowego;
6. znajomość języka krajowego.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do dnia 31 sierpnia 1900.

Z Wydziału powiatowego.

Bochnia, dnia 17 lipca 1900.

L. Prez. 10817 (6017 2—3)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 163 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego oznajmia się, że konkurs na posady naczelników kancelaryjnych w okręgu lwowskiego c. k. wyższego Sądu z dniem 14. sierpnia 1900 upływa.

Lwów, dnia 14. lipca 1900.

L. 973 (6055 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady sekretarza uniwersyteckiego w tut. c. k. Uniwersytecie, z którą połączone są pobory IX. klasy urzędników, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 15 września 1900.

Ubiegający się o tę posadę winni w swych podaniach wykazać świadectwami, że ukończyli studya prawnicze i złożyli z dobrym skutkiem teoretyczne egzamina państwowe, oraz przedłożyć dowody co do wieku, stanu, uzdolnienia dotychczasowego zajęcia, wreszcie co do zupełnej znajomości języków krajowych i niemieckiego.

Podania kandydatów, zostających już w służbie publicznej i należy wnieść za pośrednictwem przełożonej władzy, wszystkie inne zaś bezpośrednio do Senatu akademickiego c. k Uniwersytetu we Lwowie.

Lwów, dnia 15. lipca 1900.

L. 943.

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem następujący konkurs na posady nauczycielskie w szkołach wydziałowych w Wieliczce:

1. W szkole wydziałowej męskiej na posadę dyrektora, posadę nauczyciela religii rzym. kat. i trzy posady nauczycieli dla klas wydziałowych dla przedmiotów naukowych, I., II. i III. grupy.

2. W szkole wydziałowej żeńskiej posada dyrektora ewentualnie dyrektorki posada nauczyciela religii rzym. kat. i trzy posady nauczycieli dla przedmiotów, naukowych I., II. i III. grupy.

3. Gdyby wskutek niniejszego konkursu opróżnione zostały posady nauczycieli i nauczycielek młodszych lub starszych obecnie stale zajmowanych, nastąpi równocześnie stałe obsadzenie posad mogących się opróżnić.

Do posad ogłoszonych wyżej przywiązane są pobory II. klasy płac określone art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 r. Nr. 85 Dz. ust. rozp. i kraj.

Oprócz tego pobierają dyrektorowie szkół wydziałowych dodatek za kierownictwo określony art. 14. ustawy z dnia 15. czerwca 1892 r. i mieszkanie w naturze ewentualnie stosowne relutum.

O posady nauczycieli religii rzym. kat. mogą się ubiegać księża ordynowani świeccy lub zakonni, którzy jednak z posadą katechety nie mogą zajmować równocześnie posady duszpasterskiej.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Wieliczce w terminie do dnia 31. sierpnia 1900.

Wieliczka, dnia 8. lipca 1900.

L. 1272.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Wadowicach ogłasza niniejszem konkurs celem obsadzenia posady nauczyciela religii rzym. kat. w 3-klasowej szkole wydziałowej żeńskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Wadowicach z obowiązkiem udzielania nauki religii i miewania egzort w myśl postanowień §. 1. ustawy z dnia 22. czerwca 1899 Nr. 81 Dz. ust. i rozp. kraj.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe II. klasy płac po myśli art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1889 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj.

Duchowni świeccy i zakonni kanoniczni ordynowani a posiadający kwalifikacyę do udzielania nauki religii w szkołach wydziałowych mają wnosić podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych w terminie do 31. sierpnia b. r.

II. Na posady samoistnych nauczycieli (lek) w szkołach 1-klasowych z poborami IV. klasy płac w myśl art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 Nr. 85 Dz. ust. i rozp. kraj. w Przytkowicach, Barwałdzie górnym, Jaszczurowej, Łączanach, Nidku, Podolszu, Skawinkach, Sleszowicach, Tłuczani, Witanowicach, Zagórniku i Zygodowicach.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie do dnia 31. sierpnia 1900.

Wadowice, dnia 15. czerwca 1900.

L. 1323.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Nowym Sączu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

I. Na posadę dyrektora 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-klasową pospolitą w Nowym Sączu.

Do posady tej przywiązane są pobory II. klasy płac określone art. 11. ustawy z dnia 6. lipca 1899 oraz dodatek za kierownictwo i wolne mieszkanie względnie odpowiednie relutum.

II. Na posady kierujących nauczycieli w 2-klasowych szkołach w Chomranicach i w Siedlcach.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac oraz wolne mieszkanie i dodatek za kierownictwo.

III. Na posady samoistne w 1-klasowych szkołach: w 1. Andrzejówce, 2. Biczycach polskich, 3. Dubnem, 4. Jasiennej, 5. Jastrzębiku, 6. Leluchowie, 7. Marcinkowicach, 8. Miliku, 9. Muszynce, 10. Paszynie, 11. Podolu, 12. Roztoce wielkiej, 13. Szczawniku, 14. Wierchomli wielkiej, 15. Wojkowej, 16. Złockiem, 17. Zubrzyku.

Do posad tych przywiązane są pobory IV. klasy płac i wolne mieszkanie.

W szkołach pod 1, 3, 5, 6. 8, 9, 12, 13, 14, 15, 16, 17, jest język wykładowy ruski w innych polski.

IV. Na posady młodszych nauczycieli względnie nauczycielek w 2-klasowych szkołach: 1. w Rytrze, 2. w Wielogłowach, 3. w Zagorzynie. Zapewnione jest wolne mieszkanie w budynku szkolnym dla nauczycieli młodszych.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Nowym Sączu najdalej do dnia 31. sierpnia b. r.

Nowy Sącz, dnia 5. lipca 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 7/00 1 (6056 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Stanisława Michała dw. im. Bogdanowicza.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego we Lwowie pana Garfeina, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dra Ozarkiewicza w Gródku.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 16. sierpnia 1900 godz. 11 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 20 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 3 września 1900 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 2. października 1900 o godz. 11 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spólników będzie oddzielnie prowadzonem.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. S. 24/98 159 (6061)

W konkursie Saula Laufera wystąpił wierzyciel konkursowy Maks Infeld i inni z powołaniem się na §. 143 ust. 5 ord. konk. z wnioskiem, ażeby zwołać posiedzenie ogółu wierzycieli celem uzupełnienia względnie przeprowadzenia nowego wyboru na członków wydziału wierzycieli powyższej masy konkursowej.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku i dokonania ewentualnego wyboru wyznacza się audyencyę na dzień 30 sierpnia 1900 godz. 11 przed południem. w c. k. sądzie krajowym cywilnym w Krakowie w biurze Nr. 6. Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 13 lipca 1900.

Komisarz konkursowy.

L cz V 10/47 14, 15, 17 (6064)

OBWIESZCZENIE.

W sprawie rozbiorowej Simchy Zimelsa i Altera Sobel wyznacza się do rozprawy celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków, tudzież celem powzięcia uchwały na wniosku wydziału wierzycieli na sprzedaż urządzenia domowego Simchy Zimels, 2 lichtarzy srebrnych i wierzytelności na łączną kwotę 486 zł. 27 ct. opiewających w drodze publicznej sądowej licytacyi za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu i na wyeliminowanie z inwentarza krydalnego ruchomości Altera Sobla, 3 książeczki udziałowe tut. stowarzyszeń kredytowych i reszty pretensyi w kwocie 1910 zł. 32 ct. jako nieściągalnych.

Audyencyę na dzień 27 lipca 1900 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 23 tut. sądu, na którą się wierzycieli konkursowych zaprasza.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 12. lipca 1900.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 139/00 (2) (6092)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 195 czasopisma: „Dziennik Polski“ z d. 16. lipca 1900 pod napisem: „Pekin 16. lipca“ zawiera znamiona występku z § 491 uk. i art. V. ust. z 17. grudnia 1862 Nr. 8 Dz p. p. z r. 1863 a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. lipca 1900.

L. cz. Pr. 138/00 (2) (6093)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 29 czasopisma: „Monitor“ z dnia 15. lipca 1900 pod napisem: „Sielankopisarzowi w Samborze“ w ustępie od słów: „Pod jednem nakryciem“ do „duszę“ zawiera znamiona występku z §. 516 u k, że zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19. lipca 1900.

L. cz. Pr. 137/00 (6091)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras, że treść artykułu umieszczonego w Nr. 122 czasopisma: „Humorysta“ z dnia 15 lipca 1900 pod napisem: 1. „Pytanie“, 2. „Fatalne omyłki druku“ w ustępie od słów: „Z powieści“ do „z gniewem“, 3. „Przecież ktoś“ i 4. „Jaką powinna być kobieta“, zawiera znamiona występku z §. 516 uk. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 19 lipca 1900.

L. cz. Pr. 130 00 4 (6090)

Ogłoszenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy postanowił po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora państwa przychylić się do zażalenia c. k. prokuratoryi we Lwowie od orzeczenia trybunału prasowego z dnia 5. lipca 1900 Pr. 130|2, którą zniesiono konfiskatę dwóch ustępów artykułu pod napisem „My i oni“ umieszczonego w Nr. 3 czasopisma „Strażnica kolejowa“ z dnia 1. lipca 1900 a to: ustępów od słów „liczyć się“ aż do słów „nie urządza“ i od słów „u takich to ludzi“ aż do słów „zamarłych idei“ i orzec jak następuje:

1. Powołane dwa ustępy wspomnianego wyżej artykułu, zawierają znamiona występku z §. 300 uk. określonego.

2. konfiskatę tych ustępów zatwierdza się oraz wzbrania się dalsze rozpowszechnienie takowych.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

C. k. Sąd krajowy karny.
Lwów, dnia 17. lipca 1900.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I 116/00 2 (5972 3—3)

Przeciw Eugenii Petrawskiej zam. Ciubuń, niel. Andruchowi Petrawskiemu przez opiekuna Aftanasa Diaczuna, Onufremu Petrawskiemu, niel. Maryi i Stefanowi Melnyczukom przez ojca Stacha Melnyczuka w Roznoszyńcach, Aleksandrze Petrawskiej w Wapowcach, nieobjętej masie spadkowej po śp. Ołenie Petrawskiej przez kuratora dr. Kossera i Wasylowi Petrawskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Dawida Berlasa w Zbarażu pozew o uznanie prawa własności do 4/16 części realności lwh. 90 gminy Roznoszyńce, whl. 145 i 146 gminy Krasnosielce i whl. 505 gminy Sieniawa z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 września 1900 o godzinie 9 przedpołudniem w tut. sądzie biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw Wasyla Petrawskiego ustanawia się pana dr. Józefa Kossera adwokata krajowego w Zbarażu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie jego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Zbaraż, dnia 10. lipca 1900.

L. 5349 pr. (1—3)

OBWIESZCZENIE.

Na mocy §. 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do rady powiatowej w powiecie gródeckim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 10 września b. r., dla grupy gmin wiejskich na 12 września b. r., dla grupy większych posiadłości na 13 września b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie gródeckim wybierają: grupa większych posiadłości dziewięciu (9) członków; grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków; grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie, dnia 16. lipca 1900.

L. cz. A. 372/99 2 (5678 2—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Leopolda Ragera zawiadamia się, że powołany jest do spadku po swej matce Basi Lei z Wolkenbergów Ragerowej i że, gdyby do roku sam lub przez pełnomocnika do spadku się nie oświadczył spadek przez kuratora jego Izydora Ragera przyjęty zostanie a należący się mu czysty spadek w sądzie aż do jego śmierci przechowany będzie.

Z c. k. Sądu powiatowego, Oddział II.
Załośce, dnia 11. stycznia 1900.

L. cz. IV. 189/97 18 (5663 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że dnia 4 lutego 1891 umarł w Tarnopolu Hersch Perlmutter właściciel realności w Tarnopolu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, które za kodycyl uznanem zostało i że do spadku jego powołane są według ustawowego porządku dziedziczenia dzieci jego: Chaja Ryfka dw. im. Nussbaum, Abraham Perlmutter, Benjamin Perlmutter, Salamon Perlmutter i Małka Schapira.

Gdy miejsce pobytu Benjamina Perlmutter sądowi nie jest znanem, wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego w sądzie tutejszym się zgłosił i oświadczenie swoje do spadku po Herszu Perlmutter wniósł, gdyż w razie przeciwnym pertraktacya spadku ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nieobecnego Benjamina Perlmutter kuratorem adwokatem dr. Leonem Weihrauchem przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnopol, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. A. 109/00 2 (5990 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie ogłasza, iż w dniu 9 sierpnia 1899 w Oświęcimie zmarła bez rozporządzenia ostatniej woli Breindla Wulkan.

Ponieważ sądowi powyższemu nie jest wiadome, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia jej spadku wzywa się wszystkich tych którzyby, z jakiegokolwiekbądź tytułu mieli prawo do tego spadku, aby w przeciągu jednego roku od dnia poniższego w powyższym sądzie się zgłosili i deklaracyę swoją przy równoczesnem wykazaniu tytułu dziedziczenia wnieśli, inaczej spadek ten dla którego Salamon Leiser Wulkan kuratorem ustanowiony został z tymi którzy się do spadku oświadczyli i tytuł dziedziczenia wykazali przeprowadzonym i im przyznany zostanie, a część dziedziczenia nieprzyjęta lub w razie gdyby nikt do spadku się nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa oddany zostanie.

Oświęcim, 30 kwietnia 1900.

L. cz. A. 322/99 1 (5753 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gwoździcu podaje do wiadomości, że dnia 25 stycznia 1899 zmarła w Podhajczykach Ludwika Wolańska z pozostawieniem majątku nieruchomego kodycylu którym ustanowiła legaty na rzecz kilku kościołów.

Gdy nie jest wiadomem, czy i komu służą prawa do pozostałego spadku, wzywa się wszystkich, by donieśli w ciągu roku licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu o swych prawach do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, będzie przewód przeprowadzony tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą deklaracye, im też będzie w miarę służących im praw przyznanym, dla którego ustanawia się kuratorem Iwana Sańczuka w Podhajczykach.

Z braku wykazania praw spadkowych i złożenia deklaracyi w ustanowionym czasie przypadnie pozostała po zaspokojeniu legatów część dziedzictwa Skarbowi Państwa.

Gwoździec, dnia 25. września 1899.

Doniesienia prywatne.

ad Nr. 38.557/1900. (5998 3—3)

Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19. April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchberechtigt sind.

Im zweiten Halbjahre 1900 werden nachbenannte Dienstellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt K.	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit K.	h.	Erforderliche Kenntnisse u. sonstigen Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis u. von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung u. aus welchen Gegenständen	Behörden, Ämter, Unternehmungen, wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpunkte an gerechnet
2 Bahnrichter	K. k. Staatsbahn Direction in Krakau.	700	Quartiergeld, dessen Höhe je nach dem Dienstorte normirt ist.	Dienstkleider	2	—	Volksschule, Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache.	Mindestens 2 Jahre im Taglohn	Prüfung aus den einschlägigen Dienst-Instructionen.	K. k. Staatsbahn Direction in Krakau.	Vier Wochen vom 15. Juli 1900.
2 Wagenschreiber		700			1	80		dtto			
4 Lampisten		700			2	—		dtto			
5 Weichenwächter		576			1	60		Mindestens 6 Monate im Taglohn			
6 Bahnwächter		576			1	30		dtto			

Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahn-Dienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Juli 1900.

K. k. Staatsbahndirection in Krakau.

---

do L. 38.557/1900. (5998 3—3)

Konkurs

na posady, do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. ust. p. L. 60).

W drugiem półroczu 1900 zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca K.	Kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby K.	h.	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań, do którego dnia licząc
2 wizerów [Bahnrichter]	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.	700	Kwaterowe, którego wysokość zależy od miejsca służbowego.	Ubranie służbowe.	2	—	Szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego.	Przynajmniej 2 lata w dziennej płacy	Egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych.	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.	Cztery tygodni od 15. lipca 1900.
2 spisywaczów wozów		700			1	80		dtto			
4 lampistów		700			2	—		dtto			
5 zwrotniczych		576			1	60		Przynajmniej 6 miesięcy w dziennej płacy			
6 strażników toru kolejowego		576			1	30		dtto			

Uwaga: W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej, wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wzięta za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy sądownie, względnie notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w lipcu 1900.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1^1/_2$ centa, tłustym petitem 2 centy.

Kraszewskiego 23, drugie piętro, cztery pokoje z przynależytościami.

Wzywa się Jędrzeja Nowaka, by podał miejsce swego pobytu w biurze Administracyi.

Osoba inteligentna, wolna, poszukuje miejsca zarządu u starego wdowca. Ola, poste restante Przemyśl.

Maszyny do szycia poprawne Singera z pierwszorzędnych fabryk, najdokładniej uregulowane. Nożne od 27 do 65 zł. Ręcznie od 25 do 48 zł. Gotówką 10 prc. taniej. Nauki szycia udziela bezpłatnie. Warstat mechaniczny. Naprawa maszyn jak najstaranniejsza po cenach umiarkowanych. u **S. Wagnera,** ul. Wałowa 31 (róg Podwala).

Rzepę pastewną

ściarniankę (Stoppelrübensamen) nasienie świeże i pewne litr 1 zł.

poleca

J. BULSIEWICZ

skład nasion w Bochni.

Oświadczam dla ostrzeżenia, że ani jako wystawicielka, ani jako akceptantka weksle nie podpisywałam.

Malwina Rodecka,

Pracownia

sukien damskich

i

nauka kroju francuskiego

Maryi Chomickiej

ul. Batorego 32, I. p.



poleca

przeprowadzenia

w wozach patentowanych

koleją i w mieście

ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Nauka konnej jazdy i powożenia

Mickiewicza 18

od 6-tej zrana do 10-tej wieczór

Właściciel CHARLES LOISSET.

Nauka jazdy dla pań i panów.

Wypożyczalnia wierzchowców

(godzina dla panów 1 zł., dla pań 1 zł. 50 ct.)

Kurs przygotowawczy jazdy konnej dla Pp. jednorocznych ochotników, wstępujących sieni do kawaleryi.

Tresura wierzchowców i koni pojazdowych, jakoteż korektura zepsutych koni.

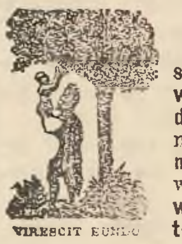
Zawsze znakomicie objeżdżone wierzchowce do sprzedaży.

Do sprzedania

4-letni wałach, wierzchowiec, cena 300 zł.
9-letnia klacz angielska, wierzchowiec dla dam . . . . 200 „
9-letni wałach, wierzchowiec dla dam . . . . 200 „
Bliższa wiadomość ul. Mickiewicza l. 8 w podwórzu na prawo.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN

W PARYŻU.



VIRESCIT EUNDO

Maść ta leczy **wrzodzianki, pryszcze, czerwoności, krosty, wągry, wysypkę, liszaje, hemoroidy, swędzenie chroniczne, łupież i wyrzuty** na częściach ciała **porosłych włosami** i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje **natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.**

Słoik $2^1/_2$ frank. we Francyi, w Paryżu, w aptece p. **MOULIN,** 30, ulica Louis de Grand.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiórskiego; w Krakowie w aptekach pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego.

Nakładem c. k. Namiestnictwa wydany

SZEMATYZM

Król. Galicyi i Lodomeryi

wraz

z W. s. Krakowskiem

na rok

1900

można nabyć w Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Czarnieckiego l. 12, po cenie 5 koron, na prowincyę z przesyłką pocztową (polecone) 5 k. 70 h. dla c. k. Urzędów 5 k. 20 h. — Szematyzm za zaliczką nie wysyła się.

Biblioteki Macierzy Polskiej

opuścił prasę tom piąty i zawiera

Oko Proroka

czyli

Hanusz Bystry i jego przygody,

powieść z dawnych czasów,

napisał

Władysław Łubicz,

456 stron 8o.

Cena 1 korona.

z przesyłką pocztową 1 Korona 30 gr.

Cały rocznik „BIBLIOTEKI MACIERZY" obejmujący, oprócz powyższej powieści, jeszcze 4 dziełka: dr K. Wojciechowskiego **Jan Kochanowski z Czarnolasu,** Br. Bielowskiego i Walerego Łozińskiego **Gawędy i powieści;** J. Brykczyńskiego **O lesie i drzewach przypolnych;** K. Szulca **O pogodzie,** kosztuje w prenumeracie:

tylko 2 korony.

Prenumerować można w **Ajencyi Dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.**

Osobno

Encyklopedya (znakomicie opracowana)

Zbiór wiadomości ze wszystkich gałęzi wiedzy.

Dwa tomy olbrzymie w broszurze tylko **1 zł. 50 ct.,** w ładnej oprawie **2 zł.** Na przesyłkę pocztową uprasza się dodać 40 ct.

Sezon wiosenny i letni 1900.

Prawdziwe berneńskie materye

1 odcinek długości **metrów 3·10** na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko
zł. 2·75, 3·70, 4·80 z dobrej
zł. 6·— i 6·90 z lepszej
zł. 7·75 z bardzo dobrej
zł. 8·65 ze znakomitej
zł. 10 z najlepszej
prawdziwej wełny owczej.

1 odcinek na czarne ubranie salonowe zł. 10·—, jakoteż materye na zarzutki, lodeny dla turystów, najlepsze kamgarny i t. d. — rozsyła po cenach fabrycznych znany z uczciwości skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie.

Próbki bezpłatnie i opłacone. Dostarcza się wiernie według próbek pod gwarancyą. Korzyści osób prywatnych, sprowadzających materye wprost z powyższej firmy, z miejsca fabrycznego są ogromne.



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej

EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

Herbatę

zbioru majowego

½ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna . . .	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange de Lond. . . .	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane . .	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki

KAWY

o smaku czystym i aromatycznym, który rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4^3/_4$ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł.	9.—	kl.	—90
Cuba grubo ziarnista	„	9·50	„	—.96
Ceylon zielona . .	„	10.—	„	1.—
„ przednia . .	„	10.40	„	1.04
„ gruboziarnista	„	10.75	„	1.08
„ perłowa . .	„	10.75	„	10·8
Mocca arabska arom	„	10.75	„	10.8
Jawa złota	„	10.75	„	1·08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

W roku 1900

każdy Prenumerator

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

otrzymuje bez żadnej dopłaty

12 tomów dzieł SIENKIEWICZA

(jeden tom co miesiąc).

Dzieła Sienkiewicza wychodzą w nowem wydaniu, **wyłącznie dla prenumeratorów „Tygodnika Illustrowanego"** i obejmą wszystkie powieści, nowele listy z podróży, jednem słowem cały dorobek literacki tego znakomitego pisarza. Każdy tom tej biblioteki Sienkiewiczowskiej zawiera co najmniej 10 arkuszy druku pięknego, wyraźnego na bardzo dobrym papierze. — Nadto w Tygodniku ciąg dalszy wielkiej powieści historycznej

Sienkiewicza „KRYŻACY".

Dalej powieści i nowele na rok 1900: B. Prusa, E. Orzeszkowej, A. Krechowieckiego, A. Gruszeckiego, W. Reymonta, Jordana.

Szkice i studya historyczne: A. Rembowskiego, M. Dubieckiego, A. Kraushara.

W dziale artystycznym: rocznie przeszło 1200 illustracyj; znacznie powiększona ilość reprodukcyj kolorowanych, wśród których damy 12 obrazów kolorowych Br. Gembarzewskiego p. t. „Rok żołnierza". W dodatku powieściowym, powieści głośnych pisarzy zagranicznych.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna Ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego" Lwów Pasaż Hausmana 9

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego" razem z dodatkiem powieściowym w arkuszach i 12 tomami dzieł Henryka Sienkiewicza.

we Lwowie:			w Galicyi i Bukowinie wraz z przesyłką pocztową		
Kwartalnie	zł.	**3.60**	Kwartalnie	zł.	**3.75**
Półrocznie	zł.	**7.20**	Półrocznie	zł.	**7.50**
Rocznie	zł.	**14.40**	Rocznie	zł.	**15.—**

Pragnący otrzymać dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce) dopłacają za tom tylko 20 ct., t. j. kwartalnie za 3 tomy 60 ct., półrocznie za 6 tomów 1 zł. 20 ct., rocznie za 12 tomów 2 zł. 40 ct., którą to należytość prosimy nadsyłać wraz z prenumeratą. — Pierwszych 12 tomów Sienkiewicza z roku ubiegłego mogą nabywać nowi prenumeratorowie za opłatą zł. 6·50, w oprawie złr. 8·90 za 12 tomów. Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika" złr. 1·90, z przesyłką zł. 2·10.

Nowi prenumeratorowie otrzymać mogą początek powieści Sienkiewicza „KRZYŻACY" do Nowego Roku 1900 za dopłatą 1 zł. 50 ct.

Numera okazowe i prospekta wysyła gratis: Główna Ekspedycya „Tygodnika" we Lwowie, Pasaż Haumana l. 9.

MELOMAN

miesięcznik muzyczno-nutowy.

Wychodzi w zeszytach, zawierających od 20—24 stronic nut.

„Meloman" rozpowszechnia tylko wyborowe nowości muzyczne, daje rocznie 100 utworów melodyjnych, wdzięcznych do gry lub do śpiewu.

Na treść każdego zeszytu złożą się 4—5 kompozycyj salonowych na fortepian, 2—3 do śpiewu, po jednej: na skrzypce i do tańca. Utwór na 4 ręce będzie zamieszczony raz na kwartał.

Współpracownictwo „**Melomanowi**" przyrzekli pp.: **Adamowski W., Barcewicz St., Borkowski B., Dworzaczek A., Grossman L., Joteyko T., Konopasek F., Maszyński P., Młynarski E., Münchheimer A., Noskowski Z., Różycki A., Rzepko W., Sonnenfeld A., Żeleński W.** i wielu innych.

Niezależnie od utworów swojskich, Redakcya, **w miarę ukazywania się wartościowych nowości zagranicznych, podaje takowe niezwłocznie;** tym sposobem wydawnictwo to stanowić będzie: **bibliotekę wyborowych utworów muzycznych,** umiejętnie wybranych i dostępnych pod względem trudności dla najszerszego ogółu, interesującego się dobrą muzyką.

Redaktor i Wydawca: Leon Chojecki w Warszawie.

Cena prenumeraty: we Lwowie i na prowincyi z przesyłką pocztową: **kwartalnie 2 zł., półrocznie 4 zł., rocznie 8 zł.**

Główny skład i ekspedycya „MELOMANA" dla Galicyi:

Sokołowskiego biuro dzienników we Lwowie Pasaż Hausmana 9.

Kompleta z roku zeszłego nabywać można o ile zapas starczy po cenie 8 zł.

Z drukarni **Wł. Łozińskiego** ul. Czarnieckiego l. 12, Telefon nr. 257. (Zarządca Wł. J. Weber).

Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.